



DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVI

Łódź, czwartek 23 listopada 1961 roku

Nr 277 (4663)

VI sesja Rady Narodowej m. Łodzi

Uchwalenie planu gospodarczego i budżetu na rok 1962

Dziś o godz. 10 w sali obrad Rady Narodowej przy ul. Piotrkowskiej 104 odbędzie się VI sesja RN m. Łodzi.

Centralnym problemem obrad będzie uchwalenie planu i budżetu RN m. Łodzi na rok 1962. Poza tym będzie rozpatrywana sprawa realizacji postulatów wyborczych. Zostanie także zatwierdzony plan pracy RN m. Łodzi na rok 1962.

IX Plenum KC PZPR zakończyło obrady

WARSZAWA (PAP). — W dniu 22 bm. zakończyły się obrady IX plenarnego posiedzenia Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W drugim dniu obrad Plenum, w dalszym ciągu dyskusji nad referatem Biura Politycznego KC o podstawowych problemach gospodarki narodowej w 1962 r. zabierali głos: Mieczysław Jagielski, Józef Kopec, Jan Mięrega, Arkadiusz Łaszewicz, Marian Kuliński, Faustyn Ładosz, Stanisław Tomaszewski, Jan Klecha, Władysław Góralski i Aleksander Burski.

Na zakończenie dyskusji wyjaśnienia udzielił Stefan Jędrzychowski.

W drugim punkcie porządku dziennego sprawozdanie

delegacji PZPR na XXII Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego złożył sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka.

Skrót sprawozdania delegacji PZPR na XXII Zjazd KPZR wygłoszone 22 bm. przez Władysława Gomułkę na IX Plenum KC PZPR zamieszczamy na str. 2 i 3

Na zakończenie dyskusji przemawiał Władysław Gomułka.

IX Plenum KC PZPR powzięło jednomyślnie dwie uchwały: w sprawie podstawowych problemów gospodarki narodowej w r. 1962 oraz w sprawie XXII Zjazdu KPZR.

W ZSRR wzrośnie produkcja rolnoziem nowo zagospodarowanych

MOSKWA (PAP). — W środę zakończyła się narada pracowników rolnictwa kraju ziem nowo zagospodarowanych i nowo zagospodarowanych okręgów Kazachstanu. Na posiedzeniu końcowym, obszerne przemówienie wygłosił premier ZSRR, Nikita Chruszczow.

Przypomniał on, że Kazachstan ma produkować w przyszłości 3,5 mld pudów ziarna (w roku 1960 produkcja ziarna wynosiła 1.150 mln pudów). Republika będzie wywarzać więcej zboża towarowego niż wytworzą w całym ZSRR w latach 1962-1963.

Uczestnicy narady uchwalili tekst odezwy do wszystkich

Handel płaci dostawcom tylko za dobre towary Koniec z kupowaniem „kota w worku”

WARSZAWA (PAP). — Poważnym rezultatem kampanii o lepszą jakość artykułów rynkowych jest zarządzenie o zmianach w warunkach dostaw towarów — wydane ostatnio przez przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów.

Dotychczas przedsiębiorstwa handlowe otrzymując z zakładów przemysłowych zamówione artykuły, były zobowiązane w ciągu 5 dni uregulować rachunek za przesyłkę. Na ewentualne reklamacje miały natomiast wyznaczony termin 14 dni. Zdarzało się więc dość często, że zanim dokładnie przejrano towary i ujawniono ich wady, rachunki były już zapłacone.

Zasadniczy punkt nowych przepisów mówi, że obecnie na odbiór ilościowy i jakościowy przeznaczona jest 14 dni. Zapłać za towar następuje potem.

W przypadku sporu (gdy dostawcy nie zaakceptują reklamacji w przepisowym terminie

handlowcy kierować mają sprawę do rzeczoznawców, których opinia przesądza o losach sporu. Gdy zakład przemysłowy nie odpowiada na reklamację, oznacza to, że uznaje jej słuszność i ponosi związane z tym konsekwencje. Kary za sprzedaż towarów z wadami są obecnie zaostrzone. Jeśli np. w ciągu roku producent dostarczy dwa razy ten sam typ artykułów z wadami, traktowany jest jako „recydywista” i płaci karę umowną w wysokości 10 proc. wartości dostawy, bez względu na to, czy wymienił lub naprawił zle artykuły.

Sprawa Ben Belli

PARYŻ (PAP). — Dr Benzaquen, były minister marokański, który z tamienia króla Maroka ma się opiekować bezpośrednio Ben Belli i pozostałymi ministrami algierskimi, organizuje obecnie ekipę lekarską mającą pełnić dyżury w klinice — przyszłej siedzibie Ben Belli i towarzyszy. Dotychczas nie wysunięto jeszcze żadnej propozycji, do jakiej kliniki zostaną oni przeniesieni. AFP zapewnia, że będzie się ona znajdowała na jednym z przedmieść paryskich.

Po zakończeniu strajku 32 tysięcy więźniów algierskich z Ben Belli i jego towarzyszami na czele, w paryskich kołach dziennikarskich wiele mówi się obecnie o ewentualności wznowienia rokowań między Francją a powstańcami.

Łodzianie na SFBST

Jak zwykle w zbiorce na Spółczny Fundusz Budowy Szkół Tysiąclecia prym dźwiz łódzka klasa robotnicza, a więc włókniarze i odzieżowcy. Z innych grup społecznych warto odnotować twórców — literaci, plastycy i muzycy wykonali plan zbiórki w 290%, Rolnicy Polesia w 123%, młodzież szkolna w 108%. Wolne zawody — Śródmieście 108%.

Szczególnie bogaty plan zbiórki przyniósł październik — 3.361 tys. zł. Szkoły, które nie włączyły się jeszcze do akcji zorganizowały ostatnio szkolne koła SFBST i nadrabiają zaległości.

(J. W.)

Demonstracje chłopskie w Szwajcarii



Kronika wypadków

PROWADZĄC 21 bm. motocykl w stanie nietrzeźwym Józef Zasadę spowodował wypadek w Łasku koło stacji PKP, uderzając w ciężarówkę, prowadzoną przez Gerarda Wyrwasa. W stanie ciężkim został przewieziony do szpitala w Łodzi.

JADĄCEGO ze znaczną szybkością Zbigniewa Zemle usiłował zatrzymać przechodnie, chcąc, by udzielił pomocy Józefowi Zasadzie. Samochód na skutek nagłego hamowania zjechał do rowu, potem uderzył 44-letniego Jana Skibińskiego z Łasku. Uderzony doznał złamania kręgosłupa i w stanie ciężkim został przewieziony do szpitala w Łodzi.

NA UL. WARSZAWSKIEJ, przy Jeleńskiego, wpadł wczoraj pod tylnie koło samochodu ciężarowego 11-letni Jan Kapusta. Poszkodowanego gonili kolega. Kapusta doznał otwartego złamania nogi i został przewieziony do Szpitala im. Biegańskiego.

W NOWYCH ŚWIĄTKACH, grom. Szatkowice, pow. Rawa Maz., dzieci podpaliły stodołę ze zbożem w zagrodzie Józefa Dobieszaka. Straty wynoszą ok. 20 tys. zł.

W JURKOWIE, GROM. OPOBÓW, pow. Kutno, dzieci podpaliły trzy stogi — własność swego ojca Romana Zakęta. W stogach znajdowało się siano, konieczyzna i owies.

NA UL. ŁASKIEJ, w Zdunówce; Woli, spalił się transformator — własność Fabryki Krosen Bawelńskich. Przyczyną pożaru był prawdopodobnie brak oliwy w transformatorze. Śledztwo w tej sprawie prowadzi Kom. Woj. Straży Pożarnej.

W spokojnej Szwajcarii doszło do bardzo poważnych awantur między chłopami a policją i wojskiem. 30 tysięcy robotników szwajcarskich demonstrowało przed gmachem rządu federalnego w Bernie przeciwko dyskryminującej rolnictwo polityce gospodarczej rządu szwajcarskiego. Wzwańne wojsko użycie do rozprządzenia demonstracji granatów z gazem łzawiącym. Prasa szwajcarska podkreśla niezwykle brutalne metody, przy pomocy których wojsko rozprządło demonstrantów.

Na zdjęciu: oddziały wojskowe w maskach gazowych przystępują do ataku, rzucając granaty z gazem łzawiącym. Foto. — CAF

Oficjalna powściągliwość w ostatnich rozmowach kanclerz NRF — prezydent USA

Adenauer wraca do NRF

WASZYNGTON (PAP). — W środę przed południem odbyły się w Białym Domu końcowe rozmowy prezydenta Kennedy'ego z kanclerzem Adenauerem, który opuszcza Waszyngton w nocy z 22 na 23 bm.

Rozmowom rozpoczętym o pół godziny później niż planowano, towarzyszyła — jak pisze Agencja Reutera — atmosfera „oficjalnej powściągliwości” na temat jej wyników. Adenauer nie przybył na lunch do Krajowego Klubu Prasy, gdzie miał wygłosić przemówienie; reprezentował go boński minister spraw zagranicznych, Schroeder.

Schroeder przemawiając w środę w Krajowym Klubie Prasy, potwierdził w istocie rzeczy utrzymanie się rozbieżności w sprawie przekazania NATO kontroli nad bronią nuklearną, oświadczył bowiem, że „na grudniowej sesji NATO sprawa przekształcenia tej organizacji w czwarte mocar-

stwo nuklearne będzie ponownie dyskutowana”. Dodał on, że stanowisko NRF w tej kwestii jest znane.

We Francji na horyzoncie nowy strajk powszechny

PARYŻ (PAP). — Związki zawodowe zrzeszające 340 tysięcy kolejarzy i 110 tysięcy pracowników elektrowni oraz gazowni wchodzące w skład Powszechnej Konfederacji Pracy (CGT), Force Ouvriere i

Chrześcijańskich Związków Zawodowych (CFTC) ogłosili na wtorek 23 bm. nowy 24-godzinny strajk powszechny. Po raz pierwszy od wielu lat kolej, gazownie i elektrownie strajkować będą równocześnie w jednym dniu.

Obecny strajk jest wynikiem sześciu tygodni bezowocnych konferencji przywódców robotniczych z przedstawicielami władz i przedsiębiorcami. Związki zawodowe domagają się podwyżek płac o 10 proc. rząd zgodził się tylko na 2,2 proc. do 3,25 proc.

Sprawa Dominikany w Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP). — W środę w późnych godzinach wieczornych według naszego czasu rozpoczęło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa w celu zbadania skargi Kuby przeciwko Stanom Zjednoczonym o zbrojną ingerencję w sprawę Dominikany.

Jako pierwszy zabrał głos za przerosny na posiedzenie delegat Kuby. Obrady trwają.

Podziękowanie Zarządu Okręgu ZNP

Zarząd Okręgu ZNP m. Łodzi w imieniu naukowców łódzkiego środowiska serdecznie podziękowania Komitetowi Łódzkiemu PZPR, Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, Kuratorium OS, Miejskiemu Komitetowi ZSL, Wojewódzkiemu i Miejskiemu Komitetowi SD, Wojewódzkiemu Zarządowi Ligi Kobiet, Kierownikowi MO, Dyrekcji PKO, Prasie, Dyrekcji Radia i Telewizji, wszystkim organizacjom i instytucjom, które nadesłały życzenia z okazji Dnia Nauczyciela oraz dali tyle dowodów życzliwości i uznania dla nauczycieli za ich codzienny trud nad wychowaniem i nauczaniem młodego pokolenia Polskiej Ludowej.

Z ŚWIATA

LONDYN. — Na wtorkowym posiedzeniu brytyjskiej Izby Gmin, deputowani labourystowskie domagali się od rządu zapewnienia, iż wysunięte ostatnio przez USA żądania ograniczenia handlu między Wschodem a Zachodem nie przeszkadzają rozwojowi wymiany handlowej między W. Brytanią a ZSRR i innymi krajami socjalistycznymi.

BERLIN. — Stowarzyszenie dziennikarzy NRD przygotowało dokumentację pt. „Rewizjonizm na maszynie rotacyjnej”, która omawia rolę i dokonane zorganizowaną propagandę sił odwetowych w NRF.

PARYŻ. — Rząd francuski zatwierdził w środę rano dekret o rozwiązaniu tzw. „komitetu Vincennes”, skupiającego osta-

wionych przywódców ultrasów francuskich w metropolii. Cel, jaki sobie stawiał „komitet” brzmiał: „Utrzymanie wszelkimi sposobami Algierii francuskiej”. RZYM. — W poniedziałek, w pobliżu Bolzano w Górnej Adydie terroryści dokonali nowego zamachu. Wyszli oni w powietrze dwa maszyny linii wysokiego napięcia.

NOWY JORK. — Pod koniec wtorkowego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa, na którym omawiano sytuację w Kongo, delegat USA Stevenson zaproponował, by przerwać debatę i odłożyć ją na czas nieokreślony. Przeciwno temu zaprotestował przedstawiciel Liberii. Na jego wniosek Rada postanowiła wznowić dyskusję w piątek.

RIO DE JANEIRO. — Przywódca grupy patriotów portugalskich, która opanowała transatlantyk „Santa Marie” oraz samolot należący do portugalskich linii lotniczych, kapitan Galvao, został zatrzymany przez policję brazylijską po przybyciu na lotnisko w Rio de Janeiro. Kapitan Galvao i kilku jego towarzyszy mieli udać się do Chile.

KAIR. — W oświadczeniu transmitowanym przez radio w Damaszku, premier Syrii Izzet el Noss powiedział, że tymczasowy rząd Arabskiej Republiki Syryjskiej prowadzić będzie politykę pozytywnego neutralizmu oraz nieuczestniczenia w blokach.

Tragiczny wypadek w cyrku

BONN. — Podeszły występ cyrku w Kilonii, zdarzył się tragiczny wypadek. 8 tys. widzów było świadkami zerwania się trapezu, na którym ćwiczyło trio artystów. Upadek z wysokości 14 metrów spowodował poważne obrażenia u wszystkich trzech akrobatów. Stan jednego z nich jest bardzo ciężki.

Przy NTU 303-04

Problemy rzemiosła

W piątek
W GODZ. 14-15.30
PRZEZ TELEFON 303-04
ODPOWIADĄC BĘDĄ:

mgr
Bolesław Pietrzykowski
KIEROWNIK WYDZ.
PRZEMISLU PREZ. RN
M. ŁODZI

mgr
Stanisław Michalski
DYREKTOR IZBY
RZEMIEŚLNICZEJ
W ŁODZI

mgr **Janusz Hykiel**
Z-CA KIER. WYDZ.
FINANSOWEGO PREZ. RN
M. ŁODZI

- GŁÓWNE TEMATY:
- POLITYKA PAŃSTWA WOBEC RZEMIOSŁA
 - KIERUNKI ROZWOJU
 - CZY GEOGRAFIA USŁUG JEST PRAWIDŁOWA?
 - WYMIAR PODATKÓW
 - LOKALE DLA RZEMIEŚLNIKÓW
 - SZKOLENIE NOWYCH RZEMIEŚLNIKÓW

DZWIŃCZĄC, WYMÓWKA
WINIEN PODAĆ Z KIM
CHCE ROZMAWIAC!

Sprawozdanie delegacji PZPR na XXII Zjazd KPZR

wyłoszone 22 bm. przez Wł. Gomułkę na IX Plenum KC PZPR

(Skrót)

Niezmiernie doniosłe znaczenie XXII Zjazdu KPZR wyraża się przede wszystkim w tym, że po raz pierwszy w historii międzynarodowego ruchu robotniczego opracowany został program budowania społeczeństwa komunistycznego, program budowania w okresie najbliższych 20 lat materialno-technicznej bazy komunizmu w Związku Radzieckim. Nie może ulegać wątpliwości, że w miarę realizacji tego programu potęgować się będzie oddziaływanie i rozszerzanie idei socjalizmu i komunizmu na międzynarodową klasę robotniczą, na ludzi pracy we wszystkich krajach, że wywrze on przemożny wpływ na kształtowanie się i na dynamikę rozwoju historycznego ludzkości.

Nowe w uchwalonym Programie KPZR jest to, że wskazano w nim, jak praktycznie odrywać się będzie przeobroczenie od socjalizmu do komunizmu, a ściślej mówiąc do pierwszej fazy komunizmu i jakie zmiany w stosunkach społecznych będą temu towarzyszyć.

Budowa komunizmu — to przede wszystkim budowa jego materialno-technicznej bazy produkcyjnej. Warto więc przypomnieć o podstawowych zadaniach, jakie stawia Program KPZR w tym zakresie. Związek Radziecki już dzisiaj zajmuje drugie miejsce w świecie w dziedzinie produkcji. Jego produkcja przemysłowa stanowi obecnie około 80 proc. globalnej produkcji przemysłu najwzrostłego państwa kapitalistycznego, tj. Stanów Zjednoczonych. Za lat 20 przemysł Związku Radzieckiego wytworzy masę produkcyjną, którą obecnie wytwarzają wszystkie wysoko rozwinięte kraje kapitalistyczne i kraje słabo uprzemysłowione, przynależne do światowego systemu kapitalistycznego.

Program KPZR przewiduje, że pod koniec pierwszego 10-letnia wydajność pracy w przemyśle wzrosnie przeszło dwukrotnie, a w r. 1980 powinna być 4-5 raza większa, niż obecnie.

Globalnie produkcja rolna do r. 1970 wzrosnie około dwa i półkrotnie, a do r. 1980 trzy i półkrotnie.

Program zakłada przeprowadzenie w rolnictwie gruntownej technicznej rekonstrukcji i szybkiej elektryfikacji, zastosowanie kompleksowej mechanizacji wszystkich prac w gospodarstwach rolnych — kolchozach i sowchozach.

Cała dotychczasowa praktyka potwierdza, że plany rozwoju Związku Radzieckiego są w pełni realistyczne. Nie kwestionują tego obecnie nawet burżuazyjni ekonomiści.

W miarę powstawania materialno-technicznej bazy komunizmu wzrastać będzie dostatek i dobrobyt narodu radzieckiego. W okresie pierwszego 10-letnia realne dochody wszystkich robotników i pracowników umysłowych, z uwzględnieniem funduszy społecznych wzrosną średnio prawie dwukrotnie, a kolchoźników ponad dwa razy, zaś w ciągu 20 lat realne dochody w przeliczeniu na jednego mieszkańca wzrosną średnio przeszło trzy i półkrotnie, w tym kolchoźników przeszło 4-krotnie.

Do r. 1970 zostanie wprowadzony 6-godzinny dzień pracy, a dla pracowników zatrudnionych pod ziemią i przy produkcji szkodliwej dla zdrowia — 5-godzinny dzień pracy. W drugim 10-letniu czas pracy ulegnie dalszemu zmniejszeniu. Równocześnie będzie się zwiększać okres corocznych płatnych urlopów do 3 tygodni, następnie zaś do miesiąca, przy czym urlopami zostaną stopniowo objęci również kolchoźnicy. Korzystanie z sanatorium będzie bezpłatne. Do 1970 r. zostanie rozwiązany problem braku mieszkań, a w drugim 10-letniu budownictwo mieszkaniowe rozwinięte do tego stopnia, że może być zapewnione każdej rodzinie wygodne mieszkanie, odpowiadające wymogom higieny i kultury.

W tym okresie zostanie stopniowo zniesione komorne i koczownicze w mieszkaniach, będzie bezpłatne, jak również zniesione zostaną opłaty za korzystanie z komunikacji miejskiej, a pod koniec drugiego 10-letnia znikną także opłaty za gaz, wodę i ogrzewanie mieszkań.

Wzrosną wysoko fundusze społeczne przeznaczane na poprawę warunków bytowych rodziny, sytuacji kobiet, utrzymywanie dzieci i ludzi niezdolnych do pracy. Słowność się warunki ku temu, aby „każda rodzina — o ile sobie tego życzy — miała możliwość

bezpłatnie utrzymywać dzieci i młodzież w wieku szkolnym“ w zakładach opieki nad dziećmi.

Organa państwowe, związki zawodowe i kolchozy w miarę jak w ciągu 20-lecia wzrastać będzie dochód narodowy, stopniowo brać będą na siebie materialne zapotrzebowanie wszystkich obywateli, którzy utracili zdolność do pracy z powodu starości, lub wskutek inwalidztwa. Zasiłek chorobowy, lub z tytułu utraty zdolności do pracy i renty „starsze rozcigni się na „kolchoźników“; wysokość rent starszych zostanie podniesiona.

W wyniku budowania materialno-technicznej bazy komunizmu gospodarka radziecka pod koniec drugiego 10-letnia wytworzy masę produkcyjną, którą umożliwi społeczeństwu radzieckiemu wdrożenie na etapie realizacji komunistycznej zasady podziału — każdemu według jego potrzeb. Pełne zastosowanie tej zasady stanie się możliwe w następnym okresie, w rezultacie dalszej rozbudowy sił wytwórczych.

Szeroko rozwijać się będzie proces niwelacji różnic między miastem i wsią, a następnie znikną też różnice między pracą fizyczną i umysłową. Ukształtuje się z czasem zespolone, bezklasowe, wszechstronnie wykształcone i wysoko ideowo społeczeństwo komunistyczne, w którym obowiązek pracy, według zdolności, stanie się wewnętrzną potrzebą każdego człowieka.

Uchwalony na XXII Zjeździe nowy Program KPZR, nazwany trafnie Współczesnym Manifestem Komunistycznym, ma wyznaczyć podwójny. Nakreślając gigantyczny plan budowy materialno-technicznej bazy komunizmu w ciągu dwóch dziesięcioleci lat, zwiastuje on zwycięstwo komunizmu w Związku Radzieckim, a zarazem ostateczne zwycięstwo światowego systemu socjalistycznego w pokójowym współzawodnictwie ze światem kapitalistycznym. O możliwościach zwycięstwa socjalizmu nad kapitalizmem na drodze pokojowego współzawodnictwa mówił jeszcze w sposób ogólny Lenin. Te niezmiernie doniosłe teza nie jest więc nową w Programie KPZR. Nowe jest to, że Program KPZR określa, w jakim czasie Związek Radziecki na drodze pokojowego współzawodnictwa wypierze pod względem ekonomicznym najbardziej rozwinięte kraje kapitalistyczne, zwłaszcza USA.

Obecnie perspektywa jest jasna, co ma wielkie znaczenie dla całego międzynarodowego ruchu komunistycznego. Analizy i obliczenia wykazują, że już w r. 1970 Związek Radziecki, realizując wskaźniki zawarte w Programie KPZR, wypierze Stany Zjednoczone w dziedzinie produkcji przemysłowej przy uwzględnieniu dotychczasowego tempa rozwoju przemysłu amerykańskiego, a do r. 1980 globalna produkcja przemysłu radzieckiego przewyższy poziom produkcji amerykańskiej ok. 5,5 raza przy założeniu, że Stany Zjednoczone w ciągu najbliższych 20 lat rozbudują potencjał produkcyjny swego przemysłu prawie dwukrotnie.

Za słusznoscia tych obliczeń przemawiają zarówno dotychczasowe wyniki współzawodnictwa światowego systemu socjalistycznego z gospodarką światą kapitalistyczną, jak i tempo rozwoju uzyskiwane przez Związek Radziecki oraz Stany Zjednoczone w okresie ostatnich lat.

Ale nie tylko na dotychczasowych dysproporcjach, w tempie rozwoju gospodarczego socjalizmu i kapitalizmu KPZR opiera swoje programowe założenia przewidujące 6-krotny wzrost produkcji przemysłowej i 5-krotny wzrost produkcji globalnej narodowej w ciągu najbliższych 20 lat. Należy tu również uwzględnić postępującą możliwość krokami rewolucji naukowo-technicznej oraz możliwości wykorzystania jej do budowy aparatu produkcyjnego w warunkach socjalizmu i kapitalizmu.

W dotychczasowym i perspektywicznym rozwoju ekonomicznym Związku Radzieckiego i całej wspólnoty państw socjalistycznych leży klucz do zwycięstwa leninowskiej idei pokojowego współzawodnictwa państw. Idei, która znalazła obecnie swój wyraz na kartach Programu KPZR i która przyswili państwom socjalistycznym w ich polityce zagranicznej, w ich stosunkach z państwami o innym ustroju społecznym.

Ideologowie i politycy imperialistycznej burżuazji doszukują się rzekomej sprzeczności między tezą o pokojowym współzawodnictwie państw, a tezą zapowiadającą nieuchronne zwycięstwo socjalizmu nad kapitalizmem w pokojowym współzawodnictwie narodu systemów społecznych. Jeśli zachodzi tu sprzeczność to tylko taka, jak między życiem a śmiercią. Ale ten rodzaj sprzeczności jest nie do rozwiązania. Ludzie umierają i ustroje społeczne odchodzą do historii. Pokójowe współzawodnictwo państw oznacza eliminację wojny w stosunkach między nimi. Pokójowe współzawodnictwo między socjalizmem a kapitalizmem oparte jest na założeniu, że pod wpływem wszechstronnych osiągnięć socjalizmu i komunizmu każdy naród wybierze socjalistyczne formy życia. Obal w swym kraju stary ustroj, drogą pokojową lub niepokojową dokonaj rewolucji socjalistycznej.

U podstaw Programu KPZR i możliwości budowania w ciągu 20 lat materialno-technicznej bazy komunizmu leży pokój światowy, silne dążenie do jego zapewnienia.

Wojny, które są nieodrodzoną cechą imperializmu, przyspieszają rewolucję socjalistyczną, lecz bynajmniej jej nie warunkują. Socjalizm może zwyciężyć kapitalizm bez wojny, na drodze pokojowego współzawodnictwa z marksistowsko-leninowskiej nauki o prawach rządzących rozwojem społecznym i coraz dobitniej potwierdzana przez praktykę budowy socjalizmu — nie jest jedyną przyczyną dla której obecnie państwa socjalistyczne i międzynarodowy ruch komunistyczny całą siłą przeciwstawiają się wojnie.

W dobie obecnej, w dobie ludobójczej broni termojądrowej i rakiet balistycznych, wojna stała się rzeczą nie do przyjęcia przez zdrowy umysł ludzki. Wojna straciła swój dawny sens. Z dwóch podstawowych elementów dawnej istoty wojny — zwycięstwa i klęski — wojna nuklearna pozbawiona jest elementu zwycięstwa, zachowuje w sobie tylko element klęski, a mówiąc ściślej, katastrofy, która byłaby udziałem całej ludzkości. Wojna nuklearna byłaby grobem dla setek milionów ludzi, dla całych narodów, zniszczyłaby wieloletkowy dorobek cywilizacji.

Wiek atomowy, który niesie w sobie wspaniałe perspektywy rozwoju ludzkości i straszliwe niebezpieczeństwo, stworzył historyczną konieczność pokojowego współzawodnictwa państw, powszechnego i pełnego rozbrojenia, wyeliminowania wojny z życia ludzkości.

Zabezpieczeniu pokoju, zapobieżeniu agresji imperialistycznej służyć też przeprowadzone w Związku Radzieckim w czasie Zjazdu doświadczenia z nowymi rodzajami broni nuklearnej. Państwa imperialistyczne dokonują prób z bronią atomową, w celu przygotowania wojny, Związek Radziecki — w celu zachowania pokoju, w celu pokazania potencjalnym agresorom, że wojna jest dla nich zgubą. Z tego wypływa różnica naszego stanowiska w sprawie doświadczeń z bronią jądrową przeprowadzanych przez Związek Radziecki oraz przez państwa imperialistyczne.

Uchwalenie nowego Programu i Statutu KPZR, to niewątpliwie najważniejszy owoc pracy XXII Zjazdu. Wśród innych spraw, które wyprzedziły na Zjeździe, wysuwa się na czoło sprawa nienowa, sprawa która w skondensowanym skrócie myślowym nazywamy kultem jednostki. Jak wiemy, określone tym pojęciem wyznaczenia idei socjalizmu miały miejsce w Związku Radzieckim za czasów Stalina i w mniejszym lub większym stopniu realizowały na inne partie komunistyczne i robotnicze, zwłaszcza w krajach socjalistycznych.

KPZR zamawiała w przeszłości i zajmując dzisiaj szczególne miejsce wśród wszystkich komunistycznych i robotniczych partii świata. Przede wszystkim dlatego, że kierowany przez nią Związek Radziecki jest główną siłą naszej epoki — epoki socjalizmu i komunizmu — głównym czynnikiem bezpieczeństwa wszystkich krajów socjalistycznych, główną zapora na drodze imperialistycznych kłopotów wojennych.

Przodującą rolę KPZR w międzynarodowym ruchu komunistycznym i Związku Radzieckim w światowym systemie socjalistycznym nie zmienia i zmienić nie może

fakt, że wśród chlubnych kart ich historii znalazła się również ciemna karta „kultu jednostki“. Krytyka, jakiej poddano to zjawisko jeszcze przed 6 laty na XX Zjeździe KPZR i która znalazła kontynuację obecnie, na XXII Zjeździe KPZR przyczynia się nie tylko do wzmocnienia politycznych pozycji KPZR wśród innych partii komunistycznych i robotniczych, lecz jest jednocześnie wyrazem poczucia głębokiej odpowiedzialności kierownictwa KPZR za rolę, jaką obiektywnie odgrywa KPZR i Związek Radziecki w kształtowaniu linii ogólnej międzynarodowego ruchu komunistycznego i polityki zewnętrznej państw oboju socjalistycznych.

Linia XX Zjazdu spotkała się w trakcie jej realizacji ze zdecydowanym sprzeciwem części Przewidyum KC KPZR na czele z Molotowem, Kaganowiczem i Malenkowem. Grupa ta zamierzała przywrócić w KPZR dawne, stalinowskie metody i praktyki organizacyjne, zawrócić KPZR z drogi wytyczonej przez XX Zjazd.

Motywy jej postępowania był dogmatyzm i sektaryzm, którym nasilił i które rozkrzewiło się w czasach kultu jednostki oraz obawa przed odpowiedzialnością za zbrodnie popełnione w tym okresie za ich wiedzą, a nawet akceptacją.

XXII Zjazd KPZR powrócił do tych spraw, potępił antypartyjną grupę, nie dlatego, że — jak snują korespondenci pism burżuazyjnych — przedstawia ona niebezpieczeństwo dla partii — grupa ta nie posiada bowiem żadnego oparcia w KPZR — ani też nie dlatego, że istnieje rzekomo zamiary poćwiczenia tych ludzi do odpowiedzialności karnej — zamiarów takich nie ma. Krytykę grupy antypartyjnej należy widzieć w kontekście profilaktycznego uodpornienia KPZR na choroby z okresu kultu jednostki, w kontekście rozszerzania demokracji wewnątrzpartyjnej i stosowania leninowskich norm w życiu partii, w kontekście przeobrażenia, jakim ulegała metoda pracy partii w kierowaniu życiem publicznym i państwem radzieckim i jakim nadal będą ulegać w miarę postępów w budowie komunizmu, a także w kontekście znaczenia tej krytyki dla innych komunistycznych i robotniczych partii. Krytyka ta jest równocześnie wyrazem wielkiej siły KPZR.

XXII Zjazd podjął — jak wiadomo — uchwałę o przeniesieniu zwłok Stalina z Mauzoleum Lenina. Trumna ze zwłokami Stalina została złożona na cmentarzu krematorium obok grobów szczególnie zasłużonych działaczy partii i państwa radzieckiego. Uchwała ta jest prosta konsekwencją odsłonięcia przed opinią publiczną zbrodni, które miały miejsce za czasów Stalina i za które ponosi on moralną i polityczną odpowiedzialność. Nikt nie przekreślił imienia Stalina, jako wielkiego rewolucjonisty, ani jego zasług w walce partii i pracy narodu nad zbudowaniem socjalizmu w Związku Radzieckim.

Jednak nie może usprawiedliwić i wyznać ogromu zła, kuit jego osoby, kuit, którego powstaniu nie tylko się nie przeciwstawił, lecz sam go pieczołowicie hodował.

Krytyka grupy antypartyjnej powróci do spraw kultu jednostki, odsłoniętej z trybuny XXII Zjazdu przed opinią publiczną szereg zbrodni popełnionych w tym okresie, usunięcie trumny Stalina z Mauzoleum Lenina, krytyka przywódców Albańskiej Partii Pracy, wszystko to wywołuje głęboki oddźwięk w innych partiach komunistycznych i robotniczych.

Tu i ówdzie powstaje zaniepokojenie, podnoszą się pytania, czy było to potrzebne, czy nie wpłynęło to ujemnie na międzynarodowy ruch robotniczy, na jego zwartość, postawę polityczną, ideologiczną itp. W niektórych partiach podnoszą się głosy nieuliczne, wpływające z polityki dogmatycznych, w innych słyszy się nutę rewizjonizmu. Szeroko wypływa pytanie, jak mogło dojść do powstania zjawiska kultu jednostki i dlaczego ta strona sprawy nie została w pełni naświetlona na XXII Zjeździe. Trzeba, aby i nasza partia powiedziała swoje zdanie w tych sprawach, określiła swoje stanowisko. Weźmy na początek sprawę kultu jedności. Niewątpliwie, najwięcej do powiedzenia mają tutaj towarzysze radzieccy. Jeśli dołączym z ich strony nie wszystko zostało powiedziane

na temat źródeł powstania zjawiska kultu jednostki, widoczne jest jeszcze na to za wozem. Naszym zdaniem, dla zrozumienia przyczyn powstania kultu jednostki wystarczy uprzytomnić sobie warunki, w jakich Związek Radziecki budował socjalizm oraz uwzględnić cechy charakteru Stalina. Na charakter Stalina, wskazywał jeszcze Lenin, kiedy przestrzegał przed pozostawieniem go na stanowisku sekretarza generalnego partii.

Związek Radziecki startował do socjalizmu z niezmiernie wąskiej bazy ekonomicznej pozostawionej przez carską Rosję. Odpowiednikiem tej bazy była baza społeczna — nieliczna w stosunku do ogółu ludności, lecz bojowa i świadoma swych celów klasa robotnicza oraz stanowiąca decydującą większość ludności wielonarodowego kraju — masy chłopskie. Absolutyzm carski, przesładowanie rewolucjonistów rosyjskich i długoletnia wojna domowa z kontrrewolucyjnymi generalami oraz wojna z interwentami imperialistycznymi uformowały surowe oblicze komunizmu rosyjskiego. Związek Radziecki był pierwszym krajem, który przekształcił idee socjalizmu w materialną i społeczną rzeczywistość.

W praktyce walki i pracy KPZR szukała i wykonywała drogę budowy socjalizmu. Socjalizm, jako ustroj społeczny, powstawał w jednym kraju odczołowanym morzem wrogiem, kapitalistycznym światem. Klasa robotnicza i masy pracujące tworzyły podstawy dzisiejszej potęgi Związku Radzieckiego — własną pracę, bez materialnej pomocy z zewnątrz, w warunkach zaoferowania gospodarczego kraju, w warunkach blokad, izolacji i wściekłej nagonki ze strony państw imperialistycznych, w warunkach kontrrewolucji, w warunkach wielkiego niedostatku żywności i wszystkich artykułów codziennego potrzeb, w warunkach prowokacji wojennych i ciągłego niebezpieczeństwa napaści wojennej. Tak trudnych warunków budowy socjalizmu nie miał żaden inny kraj socjalistyczny i nie będzie miał żaden kraj, który wstąpi na drogę socjalizmu.

W tych warunkach radzieckie państwo dyktatury proletariatu musiało być bezwzględne w walce z wrogami socjalizmu. Partia nie mogła tolerować niczego, co mogło podważać jedność jej szeregów, jej siłę bojową. Musiała usunąć ze swego łona trockistów, którzy nie wierzyli w możliwość zbudowania socjalizmu w jednym kraju, co praktycznie oznaczało kapitulację rewolucji, nie mogła tolerować innych grup opozycyjnych, które pod naporem trudności szukały na fałszywej drodze możliwości ich rozwiązania.

Przywódców opozycji należało usunąć z partii i zamknąć na tym kartę rozprawy z nimi. Stala zaś, kierowany swym despotycznym charakterem, rozprawił się z nimi krwawo. W Związku Radziecki, chcąc żyć i stworzyć sobie perspektywę życia, musiał przede wszystkim szybko rozbudować przemysł. Środki na uprzemysłowienie musiał gromadzić z własnej gospodarki. A że przeważało w niej rolnictwo, zatem z rolnictwa musiała być wydobycza maksymalna część środków na uprzemysłowienie kraju. Przy rozdrobnionej, drobnotowarowej gospodarce chłopskiej było to niemożliwe. Nie wymieniając innych względów, kolektywizacja gospodarki rolnej, nazywana drugą rewolucją w Związku Radzieckim także i z tego punktu widzenia stała się koniecznością.

Wiadomości o sytuacji, jaką wywoływała kolektywizacja, są na ogół skłapane. Wiemy jednak, że kolektywizacja napotkała na silny opór bogatszej części chłopskiej, co wraz z przechodzeniem do nowych form gospodarowania na wsi musiała być pociągnięta za sobą przejście do spadku produkcji rolnej, wskutek czego zwiększyły się trudności zapotrzebowania w żywność klasy robotniczej i ludności miejskiej. Nie mogło to nie wywoływać niezadowolonych również wśród robotników.

Konsekwencją oporu kulackiego na wsi, który przybrał szerokie rozmiary i ostre formy włącznie do sabotażu, dywersji i mordów musiała być akcja represyjna organów władzy państwowej. Nie ma w tym nic niezwykłego. Każda rewolucja, a tym bardziej rewolucja socjalistyczna, która przekształcała dotychczasowy ustroj, społeczną strukturę produkcji w miejsce i na wsi, musi napotykać na opór

i walkę tych klas, w które uderza. Rozmiary represji państwa dyktatury proletariatu powinny jednak odpowiadać rozmiarom kontrrewolucji, powinny uderzać we wroga, a nie na oślep.

Niestety, tę miarę przekroczyły nadzorowane i inspirowane przez Stalina organy powołane do walki z wrogiem i kontrrewolucyjną działalnością. Wydaje się, że zaczęły ją przekraczać w okresie wprowadzania wsi radzieckiej na drogę kolektywizacji.

W tym czasie należy umieścić początek procesu narastania bezprawia, łamania praworządności socjalistycznej, wytworzenia atmosfery strachu i wyrastania na tym podłożu zjawiska kultu jednostki — kultu Stalina. Zostaje to później podbudowane stalinowską teorią o nieuchronności zaostrzenia się walki klasowej w miarę rozwoju budowy socjalizmu, której to teorii towarzyszy slogan o „wrogach ludu“ oraz koncepcja, że wroga tego należy szukać również w partii. Uskrzydłone tą teorią organa NKWD mogły zaliczyć do kategorii wrogów ludu każdego, kto odważył się na słowo krytyki. Szeroka fala rozlała się oskarżenia o działalność na rzecz obcych mocarstw. Ulatwiało to tylko prace wywiadów państw imperialistycznych.

Nie może ulegać wątpliwości, że prowokacja i działalność obcych wywiadów przyczyniły się w niemałym stopniu do masowych aresztowań, zwłaszcza w latach 1936—1937. Wywiady te, wniosły swój parszywy wkład w to zbrodnicze dzieło, przyczyniły się do wytworzenia atmosfery podejrzeń i strachu, w której rozdziły się zbrodnie i która sprzyjała, a nawet była niezbędna dla powstania kultu jednostki. Historia wyświelił kiedyś te sprawy. Pancerne szlify obcych wywiadów kryją na pewno nie jedną tajemnicę w rodzaju takich, jak np. podana swego czasu przez prasę brytyjską wiadomość, która przytoczył na Zjeździe tow. Chruszczow, że oskarżenie marszałka Tuchaczewskiego i innych dowódców armii radzieckiej o zdradę zostało oparte na materiałach sfałszowanych przez wywiad hitlerowski Niemiec.

Znajdując to potwierdzenie w pamiętnikach i wyznaniach byłego pracownika Gestapo dr. Wilhelma Hoctia, który w swej książce pt. „Tajny front“ przyznaje, że rzeczywiście Związek Radziecki zostały dostarczone sfałszowane przez gestapońskich specjalistów dokumenty, z których wynikało, iż Tuchaczewski wraz z dowódcami Armii Radzieckiej przygotowuje obalenie Stalina.

Autor pamiętników usiłuje jednak kwestionować, że Tuchaczewski został aresztowany w oparciu o te dokumenty, gdyż — jak pisze — zostały one dostarczone w połowie maja 1937 r., a Tuchaczewski został zdymisjonowany kilka dni wcześniej. Równocześnie jednak autor podaje, że już w grudniu 1936 r. Gestapo rze koma otrzymało od białogwardyjskiego generała na emigracji wiadomość, jakoby dowódczo Armii Radzieckiej pod kierownictwem Tuchaczewskiego przygotowywało powstanie przeciwko Stalinowi i że na tej podstawie Gestapo ułożyło plan zniszczenia kierowniczej kadry Armii Radzieckiej.

Gdyby nawet przyjąć, że autor podaje ściśle datę dostarczenia Związkowi Radzieckiemu sfałszowanych przez Gestapo dokumentów nie oznacza to wcale, że Gestapo nie postarało się o to, aby Stalin dowiedział się wcześniej o rzekomym planowaniu przewrotu w Związku Radzieckim. Odpowiada to zupełnie technice pracy wywiadów i kontrwywiadów — najpierw usłona wiadomość, później dokumenty. Faktem jest, że otwarta aresztowaniem generała Putny — bliskiego współpracownika Tuchaczewskiego — seria masowych aresztowań generałów i oficerów Armii Radzieckiej rozpoczęła się dopiero po zaistnieniu tego szatańskiego planu Gestapo. Gdy Stalin mówił na Plenum KC KPZR w marcu 1937 r. o „garście szpiegów w szeregach Armii Czerwonej“, to za podstawę służyły mu widocznie informacje sfałszowane przez Gestapo, które do niego dotarły. Nie można sobie wyobrazić, nawet przy uwzględnieniu wszystkich ujemnych cech charakteru Stalina, aby z jakichkolwiek innych względów zdecydował się na krwawe przełobienie dowództwa i kadry oficerskiej Armii Radzieckiej.

Hiller w tym czasie szykował wojnę, w jego planach leżała napaść na Związek Radziecki (Dalszy ciąg na str. 2)

Sprawozdanie delegacji PZRR na XXII Zjazd KPZR

(Dokończenie ze str. 2)

dzieci. Zależało mu więc niezmierzenie na osłabieniu Armii Radzieckiej. Stalin ciągle podkreślał niebezpieczeństwo napaści wojennej na Związek Radziecki. Wszystko przemawia za tym, że jeśli wazył się on na taki krok w stosunku do swojej armii, od której przecież zależało bezpieczeństwo Związku Radzieckiego, stało się to za przyczyną szatańskiej prowokacji hitlerowskiej go wywiadu.

Na wskroś podejrzliwa i nieufna natura Stalina, który wszędzie wyczuwał zdradę, zabijała w nim zdrowy rozsądek, czyniła go niebezpiecznym dla siebie i dla innych. W jego oczach podstępem machinacji wroga, pozwała mu wierzyć, że gestapowski fałsz jest prawdą. Gromiące dowody i kadre kierownictwa Armii Radzieckiej, Stalin był przekonany, że gromi wrogów socjalizmu. W jego oczach podstępem machinacji wroga, pozwała mu wierzyć, że gestapowski fałsz jest prawdą. Gromiące dowody i kadre kierownictwa Armii Radzieckiej, Stalin był przekonany, że gromi wrogów socjalizmu. W jego oczach podstępem machinacji wroga, pozwała mu wierzyć, że gestapowski fałsz jest prawdą. Gromiące dowody i kadre kierownictwa Armii Radzieckiej, Stalin był przekonany, że gromi wrogów socjalizmu.

W sytuacji, kiedy spadły głowy marszałków, generałów, wysoko postawionej osobistości w aparacie partyjnym i państwowym, ludzi obejmował strach, krzawia się podejrzliwość, powstawała atmosfera niepokoju. Rostała rola organów bezpieczeństwa — NKWD — gdyż na nich ciążył główny obowiązek walki z wrogiem. W klimacie podejrzliwości, przy pozbawieniu urzędujących przez te organy tajemnicy śledztwa, stawały się one coraz bardziej nieufne i niechętnie podlegały faktycznie pod partię.

Partia, jako społeczna organizacja polityczna powołana do kierowania państwem dyktatury proletariatu i kontrolowania jego działalności, nie mogła należycie spełniać tej funkcji. Przytoczona trudnościąmi wywołanymi z warunków ogólnych, w jakich narodziła się budowała socjalizm ulegała woli i presji apodyktycznego Stalina. Z podstawowej zasady organizacyjnej partii, centralizmu demokratycznego, wytrącony został drugi człon — demokratyzm, pozostał tylko pierwszy — centralizm. Góra decydowała o wszystkim, a górą był Stalin.

Niejeden komunistą, niedoświadczony ten niemożliwy stan rzeczy. Na pewno nawet niejednym był przekonany, o bezpodstawności wielu oskarżeń i represji, lecz stawał przed dylematem — co robić? Postawy komunistów nie można mierzyć tylko atmosferą strachu. Nie można widzieć przemilczania przez nich gwałtów i zbrodni Stalina tylko w świetle obawy o utratę własnej głowy. Jasne, głowa każdemu jest droga. Ale komuniści, to ludzie odwadni, ideowi; dowiedli w całej historii walk rewolucyjnych, że wyższą ceną sprawę socjalizmu, niż swoją głowę.

Podnieśli walkę przeciwko Stalinowi to nie to samo, co stanąć do walki o rewolucję socjalistyczną lub do walki z kontrołowaniem. Stalin kierował budową socjalizmu w Związku Radzieckim. Właśnie dlatego zwolki jego — usunięte z Mauzoleum Lenina — znalazły się obok grobów zasłużonych działaczy i budowniczych socjalizmu. I chociaż Stalin w swej działalności stosował metody niedopuszczalne, sprzeczne z zasadami socjalistycznej praworządności, a nawet dopuścił się zbrodni — przed każdym komunistą, który mniej lub więcej coś o tym wiedział, widział, lub słyszał musiało powstać pytanie — czy występując przeciwko Stalinowi nie działamy tym samym na szkodę socjalizmu, czy ułatwimy, czy utrudnimy budowę socjalizmu w Związku Radzieckim? W warunkach, w jakich znajdował się wówczas Związek Radziecki, pytanie to rozbrajało komunistów przed walką ze Stalinem.

Znamy to dobrze z historii naszej partii — Komunistycznej Partii Polski. Już to twierdzą, którzy nie bali się wzięcia i śmierci nie chcieli rozważać nawet za swymi najbliższymi o zbrodnictwem wyniszczenia w latach kultu jednostki liczącej kadry komunistów polskich, chociaż byłoby głęboko przekonani, że aresztowani lub straceni nie tym mówią dlatego, żeby nie zaszkodzić idei socjalizmu, nie dać wrogom żeru do kampanii antyradzieckiej.

Masy partyjne i społeczeństwo radzieckie nie znało rzeczywistości. Dominował nad nimi kult Stalina, szerzony przy pomocy wszystkich środków propagandy. Kto nie wniknie w całokształt ówczesnej sytuacji w Związku Radzieckim i w świecie, w warunki, jakie towarzyszyły budowie socjalizmu w tym kraju, kto myśli kategorią mi czasów dzisiejszych, temu trudno pojąć, jak mogło zrodzić się zjawisko kultu jednostki.

Ówczesne przyczyny są raczej nieradne do odkrycia i powszechnie znane, chociaż mogą wymagać szerszego naświetlenia ze strony towarzyszy radzieckich. Natomiast do czasu XXII Zjazdu KPZR nie znany był szerokiej opinii publicznej obraz następstw kultu jednostki, nie znany był fakt bezpośredniej odpowiedzialności Stalina i niektórych jego współpracowników za śmierć niewinnych ludzi.

Obecnie można było to odnotować przed opinią publiczną w poczuciu siły, jaką przedstawia dziś socjalizm, w poczuciu potrzeby i konieczności walki z resztkami dogmatyzmu i sektarstwa wyhodowanego w okresie kultu jednostki.

Na tym tle należy widzieć podniesioną na XXII Zjeździe KPZR krytykę pod adresem przywódców Albańskiej Partii Pracy. O ich postawie politycznej mówiliśmy już obszernie na posiedzeniach VI i VII Plenum KC, składając sprawozdanie z bukaresteńskiej i moskiewskiej narady partii komunistycznych i robotniczych.

Mimo ostrej krytyki ich stanowiska politycznego i ich postępowania wobec Związku Radzieckiego ze strony prawie wszystkich — z nielicznymi wyjątkami — partii, uczestniczących w tych naradach, przywódcy APP nie tylko nie zeszli ze swych dogmatycznych pozycji, lecz w swym postępowaniu zaczęli je coraz wyraźniej manifestować. Doszli obecnie do tego, że pod flagą walki z rewizjonizmem i obrony marksizmu-leninizmu publicznie atakują KPZR i jej kierownictwo.

Według nich rewizjonizmami są wszyscy, wszystkie partie, które stoją na gruncie uchwały XX Zjazdu KPZR. Pojęcie dogmatyzmu i sektarstwa nie oddaje należycie istoty stanowiska przywódców APP, ich polityki, która nie jest polityką, lecz bezmyślnym awanturnictwem politycznym. Tak np. w przemówieniu wygłoszonym ostatnio w Tiranie Enwer Hodża postawił zarzut kierownikom Związku Radzieckiego, że boją się imperializmu i dlatego odkładają z roku na rok uregulowanie problemu niemieckiego i sprawy Berlina zachodniego.

Awanturniczość idzie tu w parze z pyszałkowatością. „Albańska Partia Pracy i rząd Ludowej Republiki Albanii — mówi Hodża — nigdy nie boją się i nigdy nie będą się bały imperializmu... „Nie przeciwstawiamy się zasadzie

pokojuowego współistnienia — mówi dalej Hodża — ale nie zgadzamy się z niektórymi oportunistycznymi poglądami Nikity Chruszczowa i tych, którzy się do niego przyłączyli, a więc tych, którzy uważają pokojowe współistnienie z generalną linią polityki zagranicznej krajów socjalistycznych”.

Wychodząc właśnie z takich pozycji kierownictwa APP i rządu albańskiego od dłuższego czasu toczy walkę ze wszystkimi partiami, które nie podzielają jego stanowiska, a nie podziela go chyba żadna partia komunistyczna i robotnicza.

Uprawiana przez kierowników APP polityka awanturnictwa sprzeczna jest z podstawowymi zasadami marksizmu-leninizmu, z uchwałami powziętymi przez partię komunistyczną i robotniczą na naradach w roku 1957 i 1960, sprzeczna jest ze zdrowym rozsądkiem. Atakowane najostre przez APP kierownictwo KPZR uważało za konieczne powiadzić na XXII Zjeździe, co myśli i jak ocenia politykę kierowników APP.

Spśród 80 partii komunistycznych i robotniczych, których przedstawiciele brali udział w XXII Zjeździe KPZR, w charakterze gości, ani jedna partia nie zakwestionowała merytorycznej słuszności krytyki KPZR pod adresem kierownictwa APP. Tylko przedstawiciel Komunistycznej Partii Chin wyraził pogląd, że sporu z APP nie należało wynosić na zewnątrz, a wszelkie różnice zdań między partiami trzeba starać się rozwiązywać na drodze wewnętrznych konsultacji.

Trudno zgodzić się z takim poglądem w przypadku — jak to ma miejsce z Albanią — jeśli wszelkie próby rozwiązania sporów na drodze wewnętrznej nie przyniosły rezultatu. Dotyczy to zwłaszcza sporu w tak ważnej sprawie, jak sprawa generalnej linii polityki zagranicznej państw socjalistycznych. Polityki tej nie da się ukryć. Nie można bowiem ukryć przed światem różnicy stanowisk poszczególnych krajów w ich polityce zewnętrznej. W tym zakresie spór z Albanią — dawno przestał być tajemnicą.

Stosunek do linii generalnej polityki zagranicznej państw socjalistycznych, w której podstawą leży pokojowe współistnienie wszystkich państw, bez różnic ich politycznych i społecznych ustroju, wyraża stosunek do jednolitości socjalistycznej, a nawet więcej — do jednolitości międzynarodowego ruchu komunistycznego. Przywódcy APP podważają tę jedność. Publiczna krytyka ich stanowiska stała się konieczna.

Zasada pokojowego współistnienia wszystkich państw leży u podstaw XXII Zjazdu KPZR, u podstaw polityki zewnętrznej Związku Radzieckiego, u podstaw uchwał, które podpisywały wszystkie partie komunistyczne i robotnicze na swoich międzynarodowych naradach. Polityka pokojowego współistnienia działała na rzecz wzrostu siły i znaczenia obozu

socjalistycznego, pomnaża siły międzynarodowego ruchu komunistycznego i wszystkie siły pokoju w świecie.

XXII Zjazd wniósł poważne odprężenie do sytuacji międzynarodowej, która została bardzo napięta przez problem niemiecki. Aby usunąć wszelkie pozory ultymatywnego postępowania, Zjazd uznał, że sprawa terminu zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami nie jest najistotniejsza, jeśli mocarstwa zachodnie wykazały gotowość do rozwiązania problemu niemieckiego. Wiele przemawia za tym, że w najbliższych tygodniach powinno dojść do rokowań w sprawie Niemiec, szczególnie do rozstrzygnięcia kwestii Berlina zachodniego, po czym do podpisania traktatu pokojowego z Niemiecą Republiką Demokratyczną.

Obecnie rzecz sprowadza się głównie do tego, że jedynym bodaj przeciwnikiem konstruktywnych rokowań jest rząd Niemieckiej Republiki Federalnej. Ale i kanclerz Adenauer będzie musiał zejść z pozycji, które są nie do utrzymania.

TOWARZYSZE!

Partia nasza ma wszystkie powody ku temu, aby wyrazić pełną solidarność z XXII Zjazdem KPZR, podobnie jak przyjęła z głębokim zadowoleniem uchwały XX Zjazdu KPZR. Uchwały te pomogły bowiem również naszej partii dokonać istotnego zwrotu w jej pracy, który nastąpił na VIII Plenum KC w październiku 1956 r. 5-letni okres, jaki upłynął od tego czasu, potwierdza w pełni prawidłowy kierunek dokonanego wówczas zwrotu. Przewidywałyśmy tendencje rewizjonistyczne w partii, wyrzebiłszy z niej dogmatyzm i sektarstwo, będziemy i nadal zwać ocał wszystko, co może szkodzić jednolitości i monolitości szeregów naszej partii.

XXII Zjazd wniósł poważne Zjazdu KPZR dla naszej partii i dla wszystkich partii komunistycznych i robotniczych świata. Biuro Polityczne wnoszą na obrady Plenum wnioski, aby Komitet Centralny dał wyraz poparcią całej naszej partii dla polityki KPZR i dla uchwał jej XXII Zjazdu.

W NOWYM NUMERZE „ODGŁOSOWY” POLECAMY:

- REPORTAŻE Z RUMUNII, JUGOSŁAWII, RABKI I CHOJEN
- ATAK NA „CENTRALIZM TELEWIZYJNY”
- ODGŁOSOWE WYDANIE „EXPRESSU ILLUSTROWANEGO”

na scenach Łódzkich

- „Miesiąc na wsi”
- „Łowcy głów” i łowczyńni widzów

W swojej świetnie napisanej książce „Świat aktorski moich czasów” Adam Grzymała-Siedlecki, snując paralele między starożytnymi a nowymi czasami, stwierdza m. in.: „Dzisiaj przedstawienie w teatrze jest irracjonalnym wywołaniem w widzu pewnego przeżycia: estetycznego, ideologicznego czy psychologicznego. Wówczas, w epoce, którą tu opisujemy, szło się do teatru, by podziwiać — podziwiać sztukę, ale ponad sztukę zachwycać się grą aktora”.

Zgadając się z wywodami Grzymały-Siedleckiego — znakomitego znawcy dziejów i specyfiki naszych teatrów, pozwolę sobie zauważyć, iż nie ma reguł bez wyjątku.

W Teatrze Powszechnym idzie w tej chwili „MIESIĄC NA WSI” Turgieniewa, a w Teatrze Rozmaitości — „Łowcy głów” Maza Regnier. Spektakle grane są przy kompletach. Jednakże lodzianie chodzą tam nie po to, żeby podziwiać sztukę, lecz oklaskiwac grę Marii Malickiej.

Zarówno obie sztuki, w których występuje Malicka, jak i role, które kreuje, różnią się diametralnie tak swoim charakterem jak i dynamiką dramatyczną.

„Miesiąc na wsi” Turgieniewa to interesująca sztuka obyczajowo-psychologiczna. Owiewa ją delikatna mgiełka romantyzmu, jako że napisana ona została równo przed 110 laty, to znaczy w okresie, kiedy kierunek ten dominował w literaturze.

Może też nieco anachronicznie wydają się nam miejscami i sylwetki, i konsekwencja postępowania niektórych jej bohaterów. Sztuka posiada przy tym dużo walorów poezji i dramatycznych. Dobrze przeluzowana przez Pawła Hertza, powieksza naszą wiedzę o teatrze rosyjskim sprzed wieku.

Warto tu jednak zaznaczyć, że ani scenograf (Jadwiga Przeradzka), ani reżyser (Zbigniew Koczanowicz) nie starali się specjalnymi akcesoriami uwytklić rosyjskość „Miesiąca na wsi”; może w ten sposób chcieli zaznaczyć międzynarodowość konfliktów tej komedii, które kiedyś rozegrać się mogły zarówno nad brzegami Wolgi, jak Wisły czy Sekwany...

Maria Malicka zagrała tutaj rolę Natalii, bogatej ziemianki, która, znużona monotonią życia, spędzonego między mało interesującymi, choć poczciwym mężem, a platonicznym kochankiem, zakochuje się nagle... w korepetytorze swego syna.

Kreacja, jaką stwarza tutaj Malicka, jest sumą wdzięku osobistego, wdzięku werbalnego (co za wzorową kunszt podawania słowa, zrozumienia dla jego sensu i architektury!) oraz, że tak powiem, „wdzięku psychologicznego”. Stany duchowe kobiety, szukającej miłości, zdemonstrowała Malicka bardzo wyraziście, lecz z kulturalną powściągliwością, bez patologicznego ekshibicjonizmu.

„Miesiąc na wsi” w Teatrze Powszechnym to poniekąd tzw. „spektakl gwiazdorski”. Bryluje w nim dzięki swej indywidualności i roli wielka artystka, przy czym poza nią nie ma tu specjalnych ewenementów aktorskich, Antoni Zukowski (Arkadiusz), Julia Kossowska (Anna), Anna Milewska (Wiera), Zbigniew Niewczas (Michał), Jerzy Kamas (Aleksy Bielajew), Zdzisław Suwalski (doktor), realizując w sposób poprawny swoje role, stoją poniekąd w cieniu swej znakomitej partnerki.

Natomiasz „Łowcy głów” w Teatrze Rozmaitości to już przedstawienie typowo zespołowe. Malicka, bardzo kulturalnie, z wielką maestrią i przyjemnym humorem ujmując rolę Marty — a więc rolę jedną z głównych; ale nie główną, nie wysuwa się sztucznie na czoło współgrających.

Są nimi: Barbara Polomska (pełna braury, humoru i uroku Irena), Marian Gamski (konsekwentnie magagolowaty Armand), Mirosław Szonert (swobodny, bardzo naturalny Daniel) i Ryszard Zuchowski (jako Julian znakomicie odgruwający się w końcówce scenach na tyranizujących go kobietach).

A co powiedzieć o samej sztuce Maza Regnier? Ta sceniczna historia o właścicielu, wytwórcy kajaków, który, dość mając „słodkiej tyranii” swej żony i teściowej, pozostaje wolny, polyskuje kolorystyką komedii bulwarowo-farsowej; jest to komedia naprawdę wesoła, dowcipna, obfitująca w pikantnie pocięzne sytuacje, choć przy tym bezpretensjonalna i blaha.

„Ale stop! Czy istotnie zupełnie blaha? Przy tym uszytkim są „Łowcy głów” naprawdę znakomicie, choć humorystycznie, pogłębionym studium psychiki dżentelmenów, którzy dostali się pod pantofelek — a równocześnie pokazem, jak się spod takiego pantofelka wydstać...”

MIECZYSLAW JAGOSZEWSKI

Stefania Sz. pochodzi z Suwałszczyzny. Do Łodzi przyjechała w 1951 roku po ukończeniu Szkoły Przemysłowców. Jako wyróżniająca się w nauce otrzymała pracę w Zakładach im. 1 Maja na Widzewie. Miała wtedy 20 lat, wiele nadziei i realne perspektywy na przyszłość. Pewnej soboty spiesząc się do domu, energicznie niż zwykle czyściła szparpaki, przy której pracowała. Nagle koleżanki stojące obok usłyszały bolesny krzyk i ujrzały Stefanię padającą na ziemię. Nie zabezpieczony walek zmiażdżył jej palec u prawej ręki. W jednej sekundzie radość życia zamieniła się w piekło cierpienia, a pełna nadziei przyszłość rozbiła się o zimną stal mechaniczmu.

W ten sposób mając 21 lat wytrącona została ze społeczeństwa zdrowych ludzi. U progu życiowej aktywności stanęła zdruzgotana fizycznie i psychicznie. Dziś ma 30 lat, grube bruzdy na czole, szereg urazów i kompleksów, które wcale nie ułatwiają życia, ani jej, ani otoczeniu, w którym przebywa.

W ubiegłym roku na 420 tys. pracowników zatrudnionych w przemyśle lekkim, w handlu i rolnictwie na terenie Łodzi, zdarzyło się 6.796 wypadków przy pracy. W pierwszym półroczu tego roku — 3.675; w tym 15 śmiertelnych i 837 ciężkich. Codziennie odchodzi spośród nas na bezczynny tor życia 20 osób. Ekonomisci przeliczają to na ilość straconych dni pracy, a te z kolei na liczbę utraconych milionów złotych. Aczkolwiek znam te liczby, jednak nie będę ich tu podawał, ponieważ to co jest bar-

dzo ważne dla ekonomisty, nie jest istotne w tym wypadku dla nas.

Bezpośrednim celem ochrony człowieka pracy jest jego życie, jego zdrowie, a dopiero na drugim miejscu w rachubę wchodzi związane z tym straty materialne. Jesliby było inaczej, nie wydalilibyśmy tyle ciężkich milionów na bezpieczeństwo i higienę pracy. Tym się m. in. różni socjalistyczne przedsiębiorstwo od kapitalistycznego, w którym kieszty związane z zabezpieczeniem zdrowia

Oczywiście pisząc „sami nie szanujemy własnego zdrowia i życia” mam na myśli przede wszystkim lekceważący stosunek do spraw bhp ze strony kierownictwa poszczególnych zakładów, a dopiero potem ignorancję w tym względzie samych pracowników.

Na drugi dzień po wypadku Stefani Sz. dyrekcja Zakładów im. 1 Maja poleciła zabezpieczyć walki szparpaki. Jak zwykle okazało się, że mądry Polak po szkodzie. Od

tamtego czasu minęło już 10 lat. Koleżanki Stefani Sz. zarabiają obecnie 2.400 zł, mają odpowiedzialną pracę i możliwości awansu, a ona jest w tym samym zakładzie gońcem i zarabia 805 zł. Po szoku, którego doznała podczas wypadku, stała się nerwowa, swarłiwa, trudna do współzycia i współpracy — jednym słowem jest to człowiek nieszczęśliwy. Po 10 latach nikt już nie pamięta chwili, kiedy po raz pierwszy stanęła do maszyny wesoła, radosna, pracowita. Teraz jest zawałodrogą i li tylko przepisy, które mówią, że: „Jeżeli wskutek wypadku przy pracy nastąpiło wyraźne obniżenie się sprawności poszkodowanego pracownika, to zakład pracy nie może mu odmówić dalszego zatrudnienia, stosownego do jego stanu zdrowia, o ile warunki pracy na takie zatrudnienie pozwalają” — chronią ją przed usunięciem z terenu

Ludzie z bocznego toru

zakładów. Ale papierkowa ochrona przepisów jest cienka i łatwa do obalenia, szczególnie jeśli punkt 2 art. 51 układu zbiorowego mówi: „Jednakże pracownik, który uległ wypadkowi przy pracy z przyczyn leżących po stronie zakładu, zakład pracy może rozwiązać umowę o pracę w przypadku ulemożliwiającego jego zatrudnienie; warunek: zgoda rady zakładowej”.

A skąd mamy pewność, że któregoś dnia Stefania Sz. nie „nadepnie na odeski”, przewodniczącemu teje rady? Nie znamy jej. Tym bardziej, że po kilku latach procesowania się z zakładem, dopiero niedawno sąd przyznał Stefani Sz. rentę w wysokości 456 zł. To wcale nie należy do przyjemności znaleźć się w skórze pracownika, który wygrał proces z własną dyrekcją.

Obecne przepisy są tak niekorzystnie sformułowane, że pracownik musi sam udowodnić, iż uległ wypadkowi (urzędowo — poszkodowaniu) z winy zakładu. Natomiast procedura społecznie sprawiedliwa powinna nakładać na zakład obowiązek udowodnienia, że wypadek stał się z jego, czyli pracownika, winy.

Pociągający jest jeden fakt, że omawianym przez nas problemem zainteresowali się już łódzcy posłowie. Jak się dowiadujemy, w czasie najbliższej sesji sejmowej zamierzają oni wystąpić z projektem zmian przepisów proceduralnych w tej kwestii. Z przyjemnością donosimy o tej poselskiej inicjatywie i z niecierpliwością oczekujemy na wyniki. Sprawa rzeczywiście jest niebagatelna, gdyż dotyczy nie tylko interesów robotników Łodzi, ale całego kraju.

KAROL BADZIAK

Konkurs TRZEZWOŚCI

Kuratorium Okręgu Szkolnego m. Łodzi wspólnie z Miejskim Społecznym Komitetem Przewodnym organizuje dla młodzieży szkolnej w wieku 10-15 lat „szkolny konkurs trzeźwości”.

Na konkurs uczniowie klas IV-VII szkół podstawowych nadsyłają będą kolorowe rysunki, plakaty, wycinanki, hasła lub rysunki z hasłami związane tematycznie ze zwalczaniem alkoholizmu.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 18 grudnia br. Nagrodami będą książeczki PKO z wkładkami po 500 zł (3 pierwsze nagrody), 300 zł (5 nagród), 200 zł (10 nagród) i 100 zł (95 nagród).

Ustalono również 4 wyróżnienia po 600 zł dla nauczycieli, którzy wykazali się największym wkładem pracy w zorganizowanie konkursu na terenie swojej szkoły.

Na 21 dni do... Kudowy Zdroju

Ci wszyscy, którzy w swoim czasie zgłosili zapotrzebowanie na 21-dniowe wczasy profilaktyczne do Kudowy-Zdroju (turnus od 28 listopada) mogą już odebrać skierowania w WBS FWP (Piotrkowska 232).

Po skierowaniu na wyżej wspomniane wczasy mogą zgłaszać się również zwiazkowcy względnie członkowie ich rodzin i renciści, którzy nie zamawiali miejsc a dopiero dziś zdecydowali o wyjeździe. Łódzkie WBS bowiem otrzymało jeszcze dodatkowe skierowania. (x)

Komunikat MO

Osoby, które w dniu 25. X. 61 r. około godz. 21 jechały taksówką od strony Osiedla M. Mireckiego w kierunku Śródmieścia i były świadkami pobicia obywatela przy zbiegu ulic Srebrzyńskiej i Cmentarnej — proszone są o zgłoszenie się do Komendy Miejskiej MO Łódź, Polesie, ul. Zielona 20, pokój 28 w celu złożenia wyjaśnień.

ŻYCIE MUZYCZNE ŁÓDZI

Pod znakiem Ojstrachów i Bacha

Wortkowy koncert znakomitych skrzypków Dawida Ojstracha i jego syna Igora był uspaniałą uczcą dla melomanów. Trudno właściwie dodać jeszcze cośkolwiek do tego, co zostało już o tych artystach powiedziane. Prasa amerykańska porównywała Dawida Ojstracha do największych skrzypków świata: Heifetza, Sternę i Menuhina, pod niektórymi względami stawiając wyżej Ojstracha. Łączy on bowiem niezwykłą muzykalność z doprowadzoną do perfekcji techniką wykonawczą, grę jego cechuje ogromny dynamizm, a jednocześnie ciepło wewnętrzną, nadające niepowtarzalną miękkość i piękno tonowi jego muzyki.

Niewdzięczne to zadanie być partnerem takiego geniusza. Niemniej Igor Ojstrach jest synem swego ojca, po którym odziedziczył talent i jego uczniem, który nauczył się od mistrza znakomitego rzemiosła. Nie utracił przy tym swej indywidualności artystycznej. Koncert skrzypcowy D-dur Jana Brahmsa w jego wykonaniu świadczył nie tylko o wielkim talencie i muzykalności, ale i dojrzałości artystycznej.

Artysta wykopał koncert na dwa skrzypce d-moll Jana Sebastiana Bacha, zaś Dawid Ojstrach — I koncert skrzypcowy Karola Szymanowskiego. Na bis zagrali dwie części Sonaty Prokofiewa i Taniec Hiszpański Sarasatego.

Oby niedługo znów zawitali do naszego miasta! Artystom akompaniowała orkiestra Filharmonii Łódzkiej pod dyrekcją Stefana Marczyka i filharmonikom łódzkim należy się również podziękowanie za wykonawstwo, szczególnie koncertu Szymanowskiego.

Piątkowy koncert symfoniczny z ubiegłego tygodnia nazwać trzeba koncertem bachowskim. Wystąpił w nim Poznański Chór Chłopców pod dyrekcją Jerzego Kurzeńskiego oraz solistka — Aleksandra Utrecht (fortepian). Chór Chłopców Kurzeńskiego, przyczyną trochę sławą również poznańskiego chóru chłopięcego „Poznańskich słowików” Stefana Stulgrosza, zastąpił na to, by powtórzyć o nim kilka słów. Powstał w 1945 r. jako „Miniaturka”, która była załącznikiem obecnego chóru. Już w 1949 r. występował za granicą, w Budapeszcie, gdzie zdobył II nagrodę na Międzynarodowym Konkursie Chórów. W latach późniejszych koncertował na Węgrzech, w Niemieckiej Republice Demokratycznej, Czechosłowacji, Bułgarii, a także z okazji

Zima za pasem

60 ślizgawek • Górki do saneczkowania • 60 tys. sanek, łyżew, nart

GRUDZIEŃ ZA PASEM, WSZYSTKIE DZIECI CZEKAJĄ Z UTRĘSKNIENIEM NA MROZ I SNIEG. DAWNIEJ BYWAŁO TAK, ŻE ZIMA ZASKAKIWAŁA ORGANIZATORÓW ŁODOWISK I NIEKIEDY RÓWNIEŻ HANDELA ZAOPATRZĄCY W ŁYŻWY, SANECZKI CZY NARTY DLA DZIECI. W TYM ROKU, JAK WSKAZUJĄ WSZYSTKIE ZNAKI NA ZIEMI I NIEBIE, JEST RACZEJ ODWROT-NIE.

Dyrektor Zaleska z Łódzkiego Zarządu TPD opowiada, jak to poszczególne Kola Przyjaciół Dzieci przy blokach już teraz myślą o zorga-nizowaniu dla dzieci łyżgawek. W ub. roku przygotowano ich około 20. Od tej po-ry zwiększyła się znacznie ilość placów zabaw. Jest ich przeszło 80. Planuje się, że przy 60 powstanie lodowiska. Nie zawsze łatwo urządzić lodowisko szczególnie tam gdzie brak wody miejskiej, ale i na to znajduje się rada. Kola TPD na Słokach przy ul. Sa-neczkowej 2 poprosiło straż pożarną, która w ub. roku przywoziła wodę beczkowozem i wylała na plac. W tym roku również nie odmówiła swej po-mocy. I nie tylko przy ul. Sa-neczkowej ale niewątpliwie wszędzie tam, gdzie w imie-niu dzieci zwrócić się do nich aktywności z kol blokowych TPD.

W tej chwili przygotowywa-ne są intensywnie tereny pod ślizgawki. Nawozi się je glna, okopuje place itp. Jedno tylko bowiem lodowisko przy ul. Piotrkowskiej 116 ma be-tonową podłogę. Przy prawie wszystkich ślizgawkach mają powstać wypożyczalnie łyżew. Zarząd Łódzki TPD pomoże finansowo przy zakupie łyżew. Ponadto projektuje za-angażowanie kilku instrukto-rów łyżwiarskich aby pod ich opieką spośród dzieci korzy-stających z lodowisk TPD wy-lonili jakiś zespół łyżwiarski.

Aby dzieciom dostarczyć jak najwięcej radości, TPD pro-jektuje zorganizować prze-ższło 20 górek saneczkowych, przeważnie obok ślizgawek. Takie górki projektowane są m. in. przy ul. Berka Josele-wicza, Zgierskiej, Nowotki, Sienkiewicza.

Jak zdołaliśmy się zoriento-wać, również nasz handel przygotował się do zimy sta-ranniej niż zwykle. W samych sklepach MHD znajdu-je się około 12 tys. par łyżew, podczas gdy 20 tys. par czeka w hurtowni. Jest rów-

nie to wszędzie, nie tylko u nas w Łodzi.

Wojewódzkie Przedsiębior-stwo Handlu Artykułami U-żytku Kulturalnego melduje, że na składzie posiada 18 tys. łyżew, 1000 sanek i 1500 nart dla dzieci. Ilości te zreszta w każdej chwili mo-gą być powiększone. Są rów-nież spodnie narciarskie dla młodzieży, buty i skafandry. Nie zapomniano, (nareszcie!) nawet o takich drobiazgach jak klucze do łyżew, których przygotowano przeszło 12 tys. oraz blaszki do butów. Na razie więc jest wszystko i mo-żemy czekać spokojnie na da-ry zimy. (Kas.)

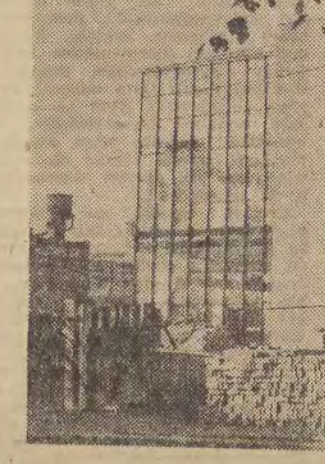
FABRYKA ZE... SZKŁA!

Szklane domy wymarzone przez Żeromskiego nie są już fantazją, ale stają się realną rzeczywistością. Wy-starczy bowiem zajrzeć na budowę Łódzkiej Fabryki Maszyn Jedwabniczych przy ul. Gdańskiej, aby przekonać się naocznie, że powstaje tu właśnie ów wymarzony przez Żeromskiego szklany dom.

Spójrzcie zreszta na to zdjęcie. Ołbrzymi gmach hal fabrycznych, o konstrukcji ramowo-żelbetowej posiada ściany stalowe ze szkła. Zuzycie przy budowie tej fabryki 6 tys. m² szkła dostarczonego przez Hutę „Kara”.

Fabrykę ze... szkła buduje Łódzkie Przedsiębiorstwo Bu-downictwa Przemysłowego

nr 1 i to buduje w rekordo-wym tempie. Budowę bo-wiem rozpoczęto jesienią 1959 r., a już w sierpniu br. oddano do użytku pierwszą halę na parterze. Obecnie prowadzi się roboty wykoń-czeniowe i w połowie grud-nia — jak obiecuje wyko-nawca — Łódzka Fabryka Maszyn Jedwabniczych otrzy-ma nowy piękny obiekt prze-mysłowy.



Trzeba przy tym dodać, iż współpraca głównego wy-konawcy pomiędzy inwesto-rem — Łódzką Fabryką Ma-szyn Jedwabniczych — a subwykonawcami: Elektro-montażem, LPRI oraz Przed-sięwzięciem Instalacji Prze-mysłowych układała się nad-zwyczaj pomyślnie. Jest to rzadki wypadek na naszych budowach i dlatego zasługu-je na podkreślenie.

Z kierownikiem budowy p. Ireną Luć zwiędziam przest-ronne hale. Ilez tu słońca, ile powietrza. Pomyślano tak-że o świetlikach, o nowo-czesnych urządzeniach wentylacyjnych, oraz — co jest też bardzo waż-ny — o odpowiednich ko-lorach ścian. Ta fabryka za-pewni robotnikom maks-i-mum wygód. Jest to rów-nież poważna zasługa jej projektantów inż. arch. J. Ziemby oraz inż. Wl. Do-mińczyka (konstrukcje) z Biura Projektów Budownictwa Przemysłowego. J. Kr. Foto: L. Olejniczak

Nagrody PKO dla łódzkich nauczycieli

Łódzcy nauczyciele, opieku-nowie Szkolnych Kas Oszczę-dności z okazji swego święta otrzymali od PKO nagrody i skromne upominki.

IRENA KLYS ze Szkoły Podstawowej nr 80 otrzymała złotą odznakę SKO oraz 3 tys. zł nagrody; MARIA SIEJKO z IX Liceum Oświa-towego i JANINA CIECHKO ze Szkoły Podstawowej nr 160 otrzymały srebrne odznaki SKO oraz po 1 tys. zł na-grody.

Poza tym wręczono nauczy-cielom opiekunom SKO 33 nagrody pieniężne, 33 nagro-dy książkowe oraz 10 dyplomów uznania. (X)

PRZEWODNIK po „dżungli“ usługowości

Wydział Przemysłu Prez. RN m. Łodzi wywiadczył mieszkań-com naszego miasta znaczną przysługę. Spowodował mianowicie wyodrębnienie Informatora Usług, który obejmuje wszystkie usłu-gi świadczone przez spółdzielczość. Alfabetyczny układ adresowy, numery telefonów oraz godziny pracy umożliwiły zainteresowa-nym wybór odpowiedniego zakładu usługowego.

Z 9 tysięcy egzemplarzy infor-matora 6 tysięcy rozprzodziła Wojewódzka Kom. Zw. Zaw. do wszystkich zakładów pracy (rad zakładowych). Pozostala ilość znajdować się będzie we wszystkich kioskach „Ruch” oraz w sklepach spółdzielczych z artykułami przemysłowymi.

Mówimy o tym w czasie przy

podobnie w pozostałych dziel-nicach). Jak nas informuje inż. Pietrzykowski z Wydziału Przemysłu, informator ma się znajdować na widocznym miejscu i powi-nien być udostępniony każdemu kto chce z niego skorzy-stać. Po drugie numery telefo-nów służą do tego, żeby zapo-trzebowanie na usługi zgłaszać telefonicznie. Jeżeli jakikolwiek punkt tego nie honoruje, to zna-przed „nieuczciwym” i obawy zwyczajnie nie mogą mieć miej-sca. Nic prostszego jak metoda poczty poprosić o numer tele-fonu klienta i natychmiast sprawdzić zamówienie. Poza tym nie można odmówić wykonania usługi. Potencjał usługowy za-kładów został sprawdzony. Stwierdzono, że nie jest w pełni wykorzystany. Z tego wyni-ka, że każdy klient jest osobą pożądaną, a nie odwrotnie.

Wydział Przemysłu pomyślał o jeszcze jednej formie infor-macji o usługach. Przygotowa-ny jest informacja telefoniczna na specjalnym numerze telefo-nu. Prawdopodobnie już w gru-dniu zacznie funkcjonować. Jeżeli klienti będą mieli jak-ież trudności ze strony punk-tów usługowych wymienionych w informatorze — mają prawo interweniować w wydziałach przemysłu dzielnicowych rad na-rodowych. T. WOJ.

Łódzki Pałac Sportowy tonie... w kwiatach



JUŻ PONAD 5 TYS. OSÓB ZWIEDZIŁO W PALACU SPORTOWYM OTWARTĄ W UB. SOBOTE WYSTAWĘ OGRODNICZĄ OKRĘGU ŁÓDZKIEGO. JAKIE WRAZ-NIA? ZAJRZYJMY DO KSIĘGI PAMIĄTKOWEJ WYŁO-ZONEJ DLA ZWIEDZAJĄCYCH.

„Wystawa jest fantastyczna. Zgrzmadono tu chyba najpi-ękniejsze kwiaty, rośliny i owoce”. „Szkoda tylko, że nie moż-na w miejscu kwiatów zaku-pić. W przyszłości warto o tym pomyśleć”. „Więcej podobnych wystaw

w naszym mieście. Brawo jej organizatorów”. Te wypowiedzi świadczą, iż łodzianom spodobała się wy-stawa ogrodnicza zorganizo-wana z inicjatywą Kola Grodniczego przy Łódzkiej Spółdzielni Ogrodniczej. Kto dy kto zwiędził dwa ho-ty-lacu Sportowego, które słowne toną w powodzi kwiatów (samych doniczek jest ponad 2 tysiące), w który-pokazano nam m. in. sadzoki, owoce, warzywa, słowem cały dorobek łódzkich ogro-dników, wyjdzie stąd oczar-o-wany, a jednocześnie będący zapytywał gdzie można być te cuda.

Największe zainteresowa-nie z pewnością budził fontan-ny pomysłowo urządzony wnetrze mieszkanie ozdobo-ny kwiatami. Nie mniejszym powo-ziem cieszą się wśród zwie-dzających wystawę artykuły ek-sportowe Spółdzielni Ogrod-niczego Okręgu Łódzkiego, więc warzywa, ziemniaki, owoce, przetwory warzywne itp.

Ekspozycje wystawiają Łódzka Spółdzielnia Ogrodni-cza, Łódzkie Przedsiębior-stwo Ogrodnicze, PGR — Klub Gospodarstwa Ogrodniczego, PP Warzywa, Owoce i Kwiaty, Zespół Szkół Rolniczych — Technikum w Widzewie, Zakład Zaopatrzenia Ogrodni-czego, producenti zrzeseń kole ogrodników.

Wystawę można zwiędz-zać jeszcze do niedzieli — 26 br. włącznie od godz. 10 do 12. Gorąco zachęcamy. J. Kr. Foto: L. Olejniczak

Z MIASTA w kilku zdaniach

Czwartek, 23 bm.
W SWIETLICY PTT-K (Piotrkowska 102a) o godz. 18 prelek-cja mgr T. Luszczyńskiej pt. „Starożytny Kaisz w świetle najnowszych wykopalisk”. Wstęp wolny.

Kada Uczelniana ZSP przy Uniwersytecie Łódzkim organi-zuje chór uniwersytecki. Zapisy są przyjmowane w czasie prób w godzinach 20-22 we wtorki i czwartki w świetlicy III DS UL przy ul. P. Lumumby 3-5.

Ostateczny termin przyjęć na Studium Wiedzy z Zakresu Mo-tywacji mija 30 listopada br. Zapisy przyjmuje Zarząd Wo-jewódzki TWP w Łodzi, ul.

Piotrkowska 68, tel. 221-04 godz. 8-15.

HANDEL oferuje

DUŻY wybór tkanin karna-walowych, jak tafty, steelony, brokaty, aksamity oraz tkaniny bluzkowe i ryp-sy — Nowotki 6, Piotrkow-ska 73, Piotrkowska 89.
TRZEWIKI dziecięce na mi-siu w cenie 110 zł, trzewi-ki dziecięce na kożusku w cenie 115 zł, narcjarki dziecięce w cenie 340 zł, trzewiki zdrowotne w ce-nie 80 zł, śniegowce dzie-cięce na wiek 5-10 lat — Wl. Bytomskiej 35.
FUTRA z nutrii oraz 15% srebrne duży wybór w sklepie futrzarskim „So-bol” przy ul. Piotrkow-skiej 21.

USŁUGI „ARGEDU”
POGOTOWIE naprawcze sprzętu zmechanizowanego gospodarstwa domowego „ARGED” Łódź, ul. Za-choźna 22 tel. 560-30 i Zwirki i tel. 289-91.

USŁUGI:
KRÓJ, szycie i modelowa-nie — Wl. Bytomskiej bl. 115, Wrocławska 7, Środka wa 12.
WYPOŻYCZANIE smokin-gów, ubrań męskich czar-nych i sukni cocktailowych — Piotrkowska 128
REPASACJA pończoch i po-szerzanie obuwia — Piotr-kowska 98.

Spawarkę elektryczną - wirową

120 volt

WYPOŻYCZY - WYDZIERŻAWI

względnie zakupi

WIELOBRANŻOWA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW

im. MARIANA BUZKA

w Łodzi, ulica Jaracza 85.

Oferty należy składać w dyrekcji spółdzielni w dziale głównego mechanika, telefon 335-04. 3201-T

Podziękowanie

Szanownej pani doktor Irene Prosnak, za okazanie tyle serca oraz niespotykanej życzliwej i bezinteresownej opieki oraz pomocy lekarską żonie mojej MARIU KAWEC-KIEJ tą drogą składam podziękowanie.

MAZ

19072-G

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

PIANINO sprzedam Andrzej Struga 45 m. 15, działa B 19092

OWCZARKA szkockiego - pies 16-miesięczny z redowodem pilnie sprzedam. Tel. 344-98 od godziny 16 18762

SIATKI, bramy, furtki i słupki poleca warsztat słusarski Jaracza 41 18498

Samochody-motocykle

"FIAT 500" sprzedam. - Ogł. ad. Nawrot 1 18932

SAMOCOD "Syrena" - sprzedam. Pabianice ul. Masłana 3a 232

MOTOCYKL "Iifa BK-350" sprzedam. Władność tel. 482-76 18741

PRZYCZEPE towarowa do samochodu osobowego kupię. Wólczańska 220 m. 6 18495

WAŻNE TELEFONY

Ogłoszenia wymiarowe telefoniczne 311-50
Pogot. Ratunkowe 69
Pogot. Milicyjne 07
Nocna pomoc lekarska m. Łodzi 444-1
Straż Pożarna 273-22
Kom. Miejska MO 292-22
Kom. Ruchu Drogowego 516-62
Pryw. Pogot. Dziec. 300-09
Pryw. Pogot. Lek. 535-55
MOI 359-15
Centrala Podmiejska 01

TEATRY

TEATR NOWY (Wielkosciskiego 15) g. 19.15, "Człowiek z głową"
MAŁA SALA g. 20 "Dwoje na huśtawce"
TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15, "Grunt to rodzinka"
TEATR JARACZA (Jaracza 27) g. 19 "Trzecia Pateczka"
TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21) g. 19.30, "Miesiąc na wsi" (gościnne występy M. Malickiej)
TEATR ROZMAITOSCI (Moniuszki 4a) nieczynny
OPERETKA (Piotrkowska 243) nieczynna
PINOKIO (Kopernika 16) g. 17.30 "Pimpus Sadelko"
ARLEKIN (Wólczańska 5) g. 17 "Balladyna"
OPERA (Teatr Jaracza) - nieczynna

MUZEJA

MUZEUM RUCHÓW REWOLUCYJNYCH (Gdańska 13) g. 11-17
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ENOGRAFIK (Plac Wolności 14) g. 9-16
MUZEUM SZUKI (Wielkosciskiego 30) g. 11-19
MUZEUM HISTORII WŁÓKIENICTWA (ul. Piotrkowska 252) g. 11-18
ZOO - czynne g. 9-16
PALMIARNIA - czynna g. 10-18
KLUB KAWIARNIA ZMS (Staromiejska). Dancing g. 17-22

Wystawy

W DZIALE ARCHEOLOGICZNYM MUZEUM - Pl. Wolności 14 została otwarta "Wystawa sztuki egipskiej", zorganizowana przez dział sztuki starożytnej Muzeum Narodowego w Warszawie, czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków w normalnych godzinach otwarcia Muzeum.

KINA

KINA PREMIEROWE
BALTYK (Narutowicza 20) "Wolna i pokój" prod. USA doz. od lat 12 g. 11, 15, 19
POLONIA (Piotrkowska 67) "Nafita" prod. pol. doz. od lat 16 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

CO? gdzie? KIEDY?

WISLA (Tuwima nr 1) "Urzeczona" prod. USA doz. od lat 18 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) "S.O.S. Titanic" prod. USA doz. od lat 12 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
KINA I KATEGORII
MUZA (Pabianicka 173) "Tęcza wiosna" (pa-norama) prod. radz. - doz. od lat 12 g. 15.45, 18, 20.15
PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 74) "Tajemniczy rewolwer" pr. ang. - doz. od lat 16 g. 16, 18, 20
STYLOWY (Kilińskiego 123) "W biały dzień" pr. szwajc. doz. od lat 18 g. 15.45, 18, 20.15
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) "Skok o świdle" - prod. radz. doz. od lat 16 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ZACHĘTA (Złotnicka 26) "Wielki bękciński szlak" prod. franc.-wł.-jugo-słow. doz. od lat 16 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
KINO LDK (ul. Traugutta 18) "Świadectwo urodzenia" prod. pol. - doz. od lat 12 g. 14.30
"Kwiecień" prod. pol. doz. od lat 16 g. 17, 19.15
KINA II KATEGORII
AURIA (Piotrkowska 150) "Paryżanka" prod. fr. doz. od lat 18 g. 16, 18, 20
DKM (Nawrot 27) "Sprawa 308" prod. radz. - doz. od lat 16 g. 16, 18, 20
DWORCOWE (Dw. Kiliński) "W ciemności" prod. USA doz. od lat 7, 9, 10, 12.30, 15, 17, 18, 19, 20, 21
GDYNIA-STUDYJNE (Tuwima 2) "Anatomia morderstwa" prod. USA doz. od lat 18 g. 10, 12, 15, 19
HALKA (Krawiecka 3-5) "Czarodziejski miecz" prod. jug. doz. od lat 10 g. 15.45, "Miejsce na górze" prod. ang. doz. od lat 18 g. 16, 20.15
MIŁOŚĆ GWARDIA (Zielona 2) "Kradzione tutezy" pr. ang. doz. od lat 9, 10, 12.30, 15
"Kobieta w szlafroku" pr. ang. doz. od lat 16 g. 17.30, 20
ODRA (Przędzalniana 63) "Czarny Orfeusz" prod. franc. doz. od lat 18 g. 17, 19
OKA (Tuwima 34) "Szkła ny zamek" prod. franc. doz. od lat 18 g. 15.30, 17.45, 20
POPULARNE (Ogrodowa 18) "Nedźnicy" II seria prod. NRD doz. od lat 14 g. 16, 18, 20
PIONIER (Franciszkańska 21) "Droga na zachód" prod. pol. doz. od lat 12 g. 15, 18, 20
POKOJ (Kazimierza nr 6) "Siódme niebo" prod.

franc. doz. od lat 18 g. 15.45, 18, 20.15
REKORD (Rzgowska nr 2) "Ruda Julka" - prod. franc. doz. od lat 16 g. 16, 18, 20
ROMA (Rzgowska nr 84) "Szalona noc" prod. meks. doz. od lat 18 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
SOJUSZ (Nowe Złotno - ul. Piatowcowa nr 6) "Mój wujaszek" prod. franc. doz. od lat 12 g. 17, 19.15
SWIT (Balucki Rynek 5) "Wesoła orkiestra" - prod. ang. doz. od lat 10 g. 16, 18, 20
TATRY (Sienkiewicza 40) Program dla najmłodszych: "Szóstka zdobywa świat", "Dzielnia czu-batka", "Kot w kregielni" g. 16, 17, "Normandia - Niemem" prod. franc.-radz. doz. od lat 12 g. 18, 20.15
KINA III KATEGORII
ŁĄCZNOŚĆ (Józefów 43) "Dwa pietra szczęścia" prod. weg. doz. od lat 16 g. 19
POLESIE (Fornalskiej 37) "Gorączka w El-Pao" prod. franc. doz. od lat 18 g. 17, 19
ENERGETYK (Al. Politechniki 17, róg Felszyńskiego) g. 17, "Alfaja w kramie czarów" prod. USA doz. od lat 7, 9, 10, "Ciao, ciao, bambino" prod. wł. doz. od lat 16
PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: "Baltyk", "Polonia", "Wisła", "Włokniarz", "Wolność" odbywa się w specjalnej kasie kina "Baltyk" (ul. Narutowicza 20) w dni powszednie w godzinach 12-17.

APTEKI

Obt. Stalingradu 15, Pabianicka 218, Główna 50, Kopernika 26, Piotrkowska 67, Plac Kościelny 8, Jaracza 32.

Dziury szpitala

POŁOŻNICTWO
Dzielnica Polesie - Szpital im. Madurowicza, ul. Fornalskiej 37.
Dzielnica Śródmieście - Widzew - Szpital im. H. Wolf, Lagiewnicka 34-36.

FRYZJER męski potrzebny na stałe. - Oferty 14755" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 18735

KOBIETA lub dziewczyna do pracy domowej na stałe potrzebna zaraz. - Warunki dobre. - Łódź, Piotrkowska 86 m. 3 19113

NAUKA

TANCÓW nowoczesnych wyuczyciela i inżyniera w. Cyrułki, Łódź, Kilińskiego 46, tel. 335-42 18951

KURS radiotechniczny - stopnia II, uruchamia Zarząd Doskonalenia Rzemiosła, Zapisy Łódź, Łaskowa 4, tel. 289-05 3199 T

NOWOCZESNY króć ubrań damskich, dziecięcych opamiętaj się szybko, pod gwarancją opatentowanym wynalazkiem. Informacje Nawrot 32

KURSY samochodowe - kat. I, II, III zawodowe, amatorskie, motocyklowe i rowerowe prowadzi i zapisy przyjmuje codziennie w godz. 8-16. Ośrodek Szkolenia Zawodowego Kierowców LPZ w Łodzi, Piotrkowska 125 3145 T

OSRODEK Szkolenia Motorowego przy Polskim Związku Motorowym otwiera kurs amatorski motocyklowy. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 183 tel. 278-43 w godz. 8-16 3196 T

ZGUBY

POWROŹNIK Franciszek, wieś Chałupia Wielka zgubił kartę rzemieślniczą nr rej. III-901, wyda na 2.VII.1948 r. przez Starostwo Powiatowe Sie radz 19017

LEKARSKIE

Dr NITECKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16-18, Kilińskiego 82 17978 G

Dr MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych, wenerycznych, Piotrkowska 109-6 18308

Dr REICHER - weneryczne skorne, zastępca doktor Ziolkowski 14-19, Piotrkowska 14 18982 G

Dr KUDREWICZ specjalista chorób wenerycznych skórnych 8-10, 14-16, ulica 22 Lipca 4 18969

SPÓŁDZIELNIA Lekarzy Specjalistów w Łodzi, ul. Piotrkowska 5, tel. 295-81 prowadzi: Lecznice ul. Piotrkowska 3 i 5 w zakresie wszystkich specjalności, gabinet rentgenowski i EKG, zastrzyki i wizyty domowe czynne w godz. 7-20, Laboratorium Analiz Lekarskich ul. Piotrkowska 85, analizy na miejscu i u chorego w domu. Czynne w godzinach 7.30-18 3362 K

Dr SIENKO specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16-18, Kilińskiego 82 18980

Henryka KORONSKA lekarz ginekolog-polożnik, przyjmuje 17-18, Zielona nr 16 17953 G

RÓŻNE

TELEWIZORY naprawia natychmiast pogotowie. Tel. 233-24, codziennie

PRZEPRASZAM ob. Eugenie Kwaśniewska zam. Łódź, ul. 22 Lipca 96, za obraźliwe słowa wypowiedziane przeze mnie dnia 6.VIII. br. Jan Piecyk, Łódź, 22 Lipca 96

POGOTOWIE telewizyjne Spółdzielni "Precyzyja" - Wschodnia 25, telefon 332-11, godz. 10-20 18429 G

POGOTOWIE telewizyjne naprawia telewizory w domu klienta, tel. 387-74, codziennie 18127

REPERACJA telewizorów radiolubników, stabilizatorów, instalacja anten szybko, solidnie tel. 563-19

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INŻYNIERÓW lub techników-elektryków z praktyką w zawodzie - na stanowiska kierowników budów - zatrudni natychmiast Lubelskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa w Lublinie, ulica Wrotkowska 26. Wynagrodzenie zgodnie z zbiorowym układem pracy z dnia 15 marca 1958 roku obowiązującym w budownictwie. Zgłoszenia osobiste lub na piśmie należy kierować po adresie: Lubelskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa w Lublinie, ulica Wrotkowska 26. 5631-K

Obrońca prac doktorskich

Dziekan i Rada Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Łodzi podają do wiadomości, że dnia 5 grudnia 1961 roku o godz. 18 w sali konferencyjnej Rektora, Al. Kościuszki 4 odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską lek. Marka Jarosza pt. "Badania nad zaburzeniami przemiany węglowodanowej w schizofrenii".
Promotor: Prof. dr St. Cwynar
Recenzenci: Prof. dr J. W. Grott, Doc. dr Wl. Stein

Z pracą i ocenami recenzentów zainteresowani mogą zapoznać się w Bibliotece Akademii Medycznej, Al. Kościuszki 4. Wstęp na rozprawę wolny. 5655-K

WPLACISZ TYLKO 100 zł...

a staniiesz się właścicielem nowoczesnego ODBIORNIKA RADIOWEGO

Od 3 listopada br. ORS wprowadził nowe warunki sprzedaży ratowej na niektóre odbiorniki radiowe

FIGARO i KOS - pierwsza wpłata - 100 złotych
RAPSDIA, BOLERO - pierwsza wpłata 10% wartości
EROICA i MALWA

Do nabycia we wszystkich sklepach i salonach ZURT oraz sklepach branży elektrotechnicznej w całym kraju. 5633-K

Dnia 21 listopada 1961 roku zmarł lekarz medycyny

HENRYK HANUSZKIEWICZ

starszy asystent III Kliniki Chirurgicznej AM w Łodzi, podchorąży AK, nasz wieloletni współpracownik, ceniony chirurg, szlachetny i prawy człowiek, rozmiłowany w dziejach kultury polskiej, nieodżałowany kolega.

Wyrazy współczucia żonie i rodzinie składają

KIEROWNIK I KOLEDZY z III KLINIKI CHIRURGICZNEJ 3221-T

W dniu 21 listopada 1961 roku po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz nieodżałowany kolega i przyjaciel

dr Henryk Hanuszkiewicz

starszy asystent III Kliniki Chirurgicznej AM w Łodzi, wieloletni pracownik naszego szpitala, człowiek o wspaniałym charakterze i wybitnym umyśle, lekarz sumienny i oddany swemu powołaniu, najlepszy i serdeczny towarzysz pracy.

Cześć Jego pamięci!
LEKARZE SZPITALA KLINICZNEGO im. N. BARLICKIEGO w ŁODZI 19105-G

Dnia 21 listopada 1961 roku zmarł

mgr Witold Wieczorek

kustosz Miejskiej Biblioteki im. L. Waryńskiego, historyk bibliotekarstwa łódzkiego, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

W Zmarłym Towarzystwo nasze traci zasłużonego członka zarządu, oddanego gorąco sprawie rozwoju kultury regionalnej Łodzi, serdecznego propagatora spraw, którym służymy.

ZARZĄD TOWARZYSTWA 19114-G PRZYJACIOMI ŁODZI

Dziekan i Rada Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Łodzi podają do wiadomości, że dnia 5 grudnia 1961 roku o godz. 19 w sali konferencyjnej Rektora, Al. Kościuszki 4 odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską lek. Jerzego Wależkowskiego pt. "Trudności w rozpoznawaniu natury schorzeń śródczaskowych u osób w wieku średnim i przedstawiamy ze szczególnym uwzględnieniem nowotworów".

Promotor: Prof. dr J. Szapiro
Recenzenci: Prof. dr L. Stępień, Prof. dr E. Herman

Z pracą i ocenami recenzentów zainteresowani mogą zapoznać się w Bibliotece Akademii Medycznej, Al. Kościuszki 4. Wstęp na rozprawę wolny. 5656-K

Dziekan i Rada Wydziału Chemicznego Politechniki Łódzkiej w Łodzi podają do wiadomości, że dnia 5 grudnia 1961 roku, o godzinie 16 w audytorium I Gmachu Chemii Politechniki Łódzkiej, ul. Zwirki 36, odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską mgr inż. Konrada Janio pt. "Badanie procesu konwersji tlenku węgla na katalizatorze fluidalnym".

Promotor: doc. mgr inż. Antoni Jusiał
Recenzenci: prof. dr Włodzimierz Bobrowski, doc. dr Mieczysław Serwiński

Z pracą i opiniami recenzentów zainteresowani mogą się zapoznać w czytelni Biblioteki Głównej Politechniki Łódzkiej. Wstęp na rozprawę wolny. 5657-K

Dziekan i Rada Wydziału Chemicznego Politechniki Łódzkiej w Łodzi podają do wiadomości, że dnia 5 grudnia 1961 roku o godzinie 17 w audytorium I Gmachu Chemii Politechniki Łódzkiej, ulica Zwirki 36, odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską mgr Moniki Kunaszewskiej pt. "Kinetyka reakcji jodu z mrowczanem w jednorodnym układzie cieplnym".

Promotor: prof. dr Edward Józefowicz
Recenzenci: prof. dr Alicja Dorabalska, prof. dr Mikołaj ŁańIEWSKI

Z pracą i opiniami recenzentów zainteresowani mogą się zapoznać w czytelni Biblioteki Głównej Politechniki Łódzkiej. Wstęp na rozprawę wolny. 5658-K

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 21 listopada 1961 roku opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 40

Henryk Hanuszkiewicz

lekarz medycyny
st. asystent III Kliniki Chirurg. Akademii Medycznej w Łodzi.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w kościele św. Józefa przy ulicy Ogrodowej dnia 23 listopada br. o godzinie 9.

Przewiezienie zwłok z kościoła św. Józefa do grobu rodzinnego w Skierkowie nastąpi dnia 23 listopada br. o godzinie 11.30, o czym powiadamy pograżeni w głębokim smutku

ZONA, CORKA, RÓDZICE, BRACIA I RODZINA 19080-G

PODZIĘKOWANIE

Najserdeczniejsze podziękowanie Dyrekcji, Kierownictwu, Radzie Zakładowej, Podstawowej Organizacji Partyjnej, Koleżankom i Kolegom z Łódzkiego Zakładu Farmaceutycznych "Polfa", przyjaciółom, sąsiadom i znajomym oraz wszystkim życzliwym, którzy nam współczuli i wzięli udział w pogrzebie ukochanego męża i ojca

Floriana Marcinińskiego

składają ZONA I SYN 18943-G

DZIENNIK ŁÓDZKI nr 277 (4669)

